

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

— A odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranna.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 3-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garnontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

2-wycieczne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.

A adresowane: za jeden wiersz
garnontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmie także Biuro Rajchmana
i Frenclera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Księgarnia: plac Teatralny nr 8. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro,
o godz. 9-jej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa
z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w ko-
ściele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N.
Marii Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona
będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek)
jutro odprawione będzie całodienne nabożeństwo od-
pustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci
N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od chwili, jak przedstawiciel rządu w sejmie ga-
licyjskim wniósł projekt wykupu propinacji, spra-
wa ta pochłonęła w zupełności uwagę tamtejszych
sfer interesowanych, co się łatwo tłumaczy, gdyż
chodzi o nową regulację stosunków, tracących nieco
średnio-wieczystą, ale stanowiących zarazem jeden
z kamieni węgielnych względnej przynajmniej za-
możności pierwiastku ziemianńskiego w Galicji.
Przypuszczać wypada, że sprawa ta połknie czas
nie tylko bieżącej, ale i kilku przyszłych sesyj. Tak-
kie problemy nie rozwiązują się z szybkością
pary; o tem zapewne wiedzą i w Wiedniu. Dzisiaj
projekt rządowy wydał się niekorzystnym i nie-
sprawiedliwym w wymiarze wynagrodzenia dla wła-
ścicieli propinacji, nie można przeto wątpić, że na-
razie skończy się tylko na proteście i delacji.

W każdym razie posłowie, którzy stanowią kom-
plet sejmowej komisji propinacyjnej, grają dzisiaj
w Galicji rolę istnych „lwów sezonu“; w ich rękach
zadaje się spoczwać przyszły upadek lub rozwój do-
brobytu całej jednej warstwy. Tak przynajmniej sami
o sobie tuszają i to w nich mocodawcy wmawiają!
Do komisji rzeczowej należą, jako przedstawiciele
interesów miejskich: Hausner, Romanowicz, prof.
uniw. Biliński i ksiądz rusiński Mandyczewski, jako
przedstawiciele ziemianstwa: Abrahamowicz, hr.

Stanisław Badeni, Czajkowski, Gorajski, Gniwosz,
Gniński, Jaworski, Adam Jędrzejowicz, hr. Sze-
cynski, Koziński, hr. Męciński, prof. uniw. Tadeusz
Lilut, hr. Artur Potocki, hr. Key, Romer, ks. San-
guszko, ks. Władysław Sapieha, dr. Skalkowski,
Skrzyński, ks. biskup Solecki, hr. Stanisław Sta-
ducki i dyr. Wrotnowski.

Wczorajszym wyjazdem do Detmoldu rozpoczął
cesarz Wilhelm swą wielką podróż, która powiedzie
go szlakami drzemącego w czasowym uspieniu, lecz
niewygasłego dotąd separatyzmu dworów południo-
wo-niemieckich, następnie do Wiednia i Rzymu.
Cesarz Franciszek Józef uraczy go łowami w sław-
nych kniejach styryjskich, król Humbert czarami
wydobytego ze swych poważnych mroków bengal-
skim ogniem Koloseum i wspaniałą rewją floty
w błękitnej zatoce neapolitańskiej, o której marzą
poeci i malarze. Ruiny majestatycznej przeszłości
Rzymu, święte grunty i „wielkie słowa sztuki“ zło-
ży się mają na obraz barw, światła i kształtów,
o jakim ledwo fantazja szczytów kochanków pi-
kna estetycznego śnić może. Po tym pocałunku ma-
lowniczej przeszłości złoży się usta do okrzyku je-
szcze szerszego podziwu dla zgromadzonej na la-
zurowej fali gaetiańskiej i świątecznie ubranej floty
włoskiej, która sama dziś jeszcze nie wie, kiedy ją
mają rzucić przeznaczania, dyktowane przez potrój-
ne przymierze.

Z Wiednia donoszą o wielkich przygotowaniach
do przyjęcia berlińskiego gościa. Stroniąca zwykle
od wszelkich uroczystości dworskich, zapalona gó-
ralka, cesarzowa Elżbieta, powraca do Wiednia, aby
w starym zamku Habsburgów czynić honory domu;
toż samo arcyksiężna Stefania, która w wielu zbyt
„fatygujących“ amatorskich turniejach i jokej-
skiego sportu ceremonjach chętnie ją zastąpi. Ce-
sarz Wilhelm — wedle ostatecznych dyspozycji —
przyszedzie do Wiednia z Monachjum w d. 3-im pa-
ździernika zrana i zabawi tam do dnia 5-go t. m.
W tym dniu, o godzinie 3-jej po południu, obydwa

cesarze udadzą się na wielkie polowania pod Mürz-
stegiem i Neubergiem; w łowach tych uczestniczyć
będzie także król Albert saski, który w d. 4 ym pa-
ździernika przybędzie do Wiednia.

Z powodu żaloby, panującej na dworze berliń-
skim, festyny wiedeńskie zamkną się w ciasniej-
szych granicach, niżby pragnęła im zakreślić pra-
wdepodobna „serdeczność“ gospodarzy. W dniu
przybycia, po obiedzie „familiujnym“, odbędzie się
w rycerskiej sali zamku cesarskiego wieczór muzy-
kalny, którego słonce będzie naturalnie ubóstwia-
na „nad błękitnym Dunajem“ Paulina Lucca, naza-
jutrz wielki obiad na 180 osób i wieczór u arcyksię-
cia Karola Ludwika. Cesarzowa Elżbieta po odejściu
niemieckiego gościa pośpiesza na — wyspy Jońskie.

Ogłoszenie zapisków cesarza Fryderyka z czasów
oblężenia Paryża (które u nas zbyt emfaticznie „pa-
miętnikami“ nazwano) obudziło niesłychane *larum*
w Niemczech. Do jakiego stopnia ks. Bismark u-
czuł się dotknięty żądłem tych zapisków, świadczy
nagle jego zjawienie się wezorajszego w stolicy, któ-
rego powód przypisują powszechnie sensacyjnej pu-
blikacji. Po osiemnastu latach bezprzykładnej po-
pularności ks. Bismarka naród dowiaduje się na-
reszcie, że wielki jego kanclerz nie tylko nie był
twórcą idei zjednoczenia całych Niemiec pod ber-
łem nowego cesarza, ale, że urzędywistwieniu tej,
w każdym razie wspaniałej idei, uporeczywie się
opierał, tak, że w d. 14-ym listopada 1870-go r.
przyszło ztąd nawet do gorącego starcia pomiędzy
„wyobraźniem przyszłości“, ówczesnym następcą
tronu, autorem raptularza, a pierwszym ministrem.
Zaiste, piekąciami dla księcia kanclerza muszą być
te karty, wydarte z pamiętnika, na których ówce-
sny następca tronu zapisuje swoje boleści, ztąd pły-
nące, że nie może przekonać wszechwładnego mini-
stra o konieczności wskrzeszenia państwa wielko-
niemieckiego i o dogodności pory ku temu. Ówce-
sny następca tronu miał chwilę rozpacz, nie mo-
gąc w ks. Bismarka wpoić przekonania, że polot

Z TEATRU.

Edward Pailleron należy do rzędu ludzi wyjątko-
wo szczęśliwych; wszedł do literatury w pełnym
ryszunku talentu, odziedziczył znaczny majątek
po rodzicach i wtedy, kiedy inni ledwo zaczynają
zdobywać powodzenie w teatrze, on już doczekał
się akademickiego fotela.

Złosiwi (a gdzież się ich nie spotyka!) co prawda
szepczą po cichu, że 40 letni akademik więcej za-
wdzięcza milionom swojego ojca, bardzo wziętego
przed laty notariusza, niż swojemu talentowi, że
głosy prawie jednoznaczne trzydziestu kilku nie-
śmiertelnych złączył w te *unisono* uznania dla niego
wytworny kucharz autora „Iskierki“, który na sta-
łych dotąd u Paillerona obiadach czwartkowych
umie trafić areydziałami swojej sztuki do najtward-
szego bodaj literackiego serca, ale jest to tylko zło-
śliwość, boć przecie wdzięczny bardzo liryk, jakim
jest Pailleron w swoich dwóch tomach poezji, i ko-
medjopisarz o szlachetnym zakroju w „Niby mał-
żeństwach“, „Ostatniej kwadrze“, „Świecie zaba-
wy“ i „Świecie nudów“ daleko więcej zasłużył się
literaturze i scenie francuskiej, niż Offenbachowscy
libreciści pp. Meilhac i Halevy, którzy po nim je-
dnak do akademii weszli.

Podnosi to do kabalistycznej siódemki liczbę dra-
maturgów akademickich, ale jeżeli wybór Paillerona
nie doda instytucji nowej sławy, to i ujmę jej nie
przyniesie bynajmniej.

Najmłodszy z akademików, jeżeli musi pochylić
czoło przed Augier'em, Fenillet'em, Sardou'em i Du-
mas'em, to za to śmiało je podnieść może wobec o-
statnich swoich kolegów; nie przyczynił on się ni-
czem do rozwydrzenia namiętności i najniższych in-
stynktów tłumów, nie zgorszył nikogo; szanował

sztukę, publiczność i... siebie. W „Niby małżeń-
stwach“, znanych i na naszej scenie, chciał nawet
Pailleron wywalać reakcję opinii przeciw „Damie
kameljowej“ Dumasa syna, a trudno się dziwić, że
mu się niezupełnie powiodło tam, gdzie Augier i
Bariere połowicznie zaledwie sukces zyskali. Trzy
te nazwiska protestujących zawsze jednak historia li-
teratury z uznaniem na kartach swoich zapisze, gdy
tytu innych, jak ówce Panurga, poszło śladami zna-
komitego, ale tylko paradoksy i rozniósł po Eu-
ropie ów trad historyczny, którego ostatnim wyni-
kiem chyba „Nana“ Zoili pozostanie.

Po wybraniu Paillerona do Akademii, Sarcey, je-
den z najwybitniejszych obecnie krytyków francu-
skich, poświęcił mu cały feljeton w dzienniku
Temps, a powołując się na dawne swoje recenzje
o komedjach Paillerona, wzywał go, aby energicz-
nie zabrał się do pracy i przy większym skupieniu
zdobył rutynę i zasobów obserwacji, stworzył
dzieło prawdziwie nowe, oryginalne i samoistne.
„Po czterdziestu latach życia natchnienie mniej już
dopisuje; głowa może robi się jeszcze silniejszą, ale
wrażliwość słabnie, a uczucie świat wyziewa. Cze-
kamy na *capo overo* nowego akademika, który śpie-
szyć się z nim musi, bo Rubikon czterdziestki
blisko“.

Było to już po „Świecie nudów“ i „Iskierce“. Pail-
leron milczał lat kilka; fatalna czterdziestka mi-
nęła, a ze skojarzenia rutyny z obserwacją urodziła
się „Myszka“.

Pani de Moisand ma córkę z pierwszego swojego
małżeństwa i pasierbicę po drugim mężu. Córka
Klotylda wyszła za mąż bardzo nieszczęśliwie za
hr. Wolskiego, polaka, jak chce mieć w oryginale
autor, a którego nasz tłumacz, prawdopodobnie
najlepszymi chęćmi powodowany, przerobił na
Davitta, pewno angiaka. Jakkolwiek ów hr. Wol-
ski jest awanturnikiem, szulerem, rozpustnikiem
i stekiem wszelkich wad i nałogów, nie można po-

dejrzywać Paillerona, że go polakiem zrobił tenden-
cyjnie, jak Ohnet swojego „Cudzoziemca“. O ile
zaś wiadomo, autor „Myszki“ nie choruje na modną
w tej chwili polakofobię — jest uczciwym człowie-
kiem i poetą, a to go uwalnia od podejrzeń w tym
kierunku; psy tylko kają się bezbronnym, a osły ko-
pią ich nogami. Nasunęły mu się pewno wypad-
kiem nazwisko i narodowość pod pióro, o co proce-
sować go trudno, tem więcej, że mąż Klotyldy za
kulisami pozostaje i to nawet pod ścisłym dozorem,
bo w domu warjatów.

Młoda kobieta, w tak wyjątkowych warunkach
będąca, musi usunąć się od świata; to też hrabina
opuszcza Paryż i wraz z panią de Moisand przenosi
się na wieś, dosyć odległą od stolicy. Nudzi się
tam trochę między matką i księdzem proboszczem,
a w antraktach od popołudniowej przechadzki do
wieczornego z nimi wista, wspomina dawnych zna-
jomych, między którymi najeższej namiętnością
jej pamięci margrabia Maksym de Simiers. Fata-
lizm, czy wypadek, jak kto woli, sprowadza mar-
grabiego do ustronia Klotyldy. Motyl wielkoświa-
towy, zdobywca serc, wyrocznia paryskiego *high*
life'u, poczuł nagle, że się starzeje. Kobiety za-
czyły go zwać przyjacielem, ktoś mu powiedział
komplement, że się dobrze jeszcze trzyma. To wy-
starczyło, żeby Maksowi utworzyć oczy. Stra-
cił zaufanie do siebie, poczuł próżnię wokół,
pustkę przed sobą i uciekł od świata na wieś, w sa-
siedztwo Klotyldy. Zacieśniły się między nimi w-
zły dawnej przyjaźni, która odtąd wkraczać zaczy-
na w niedozwolone dla mężatki granice. Przeror-
na pani de Moisand, chcąc zapobiedz rzeczy, która,
jak powiada nam Słowacki:

Może sprowadzić skutki złe i zdróżne,
O których książki mówią już pobożne,

po naradzie z księdzem proboszczem sprowadza do
siebie z klasztoru młodziankę swoją pasierbicę,

patryotyczny książę rzeszy słumi w obecnej chwili tryumfu wszelkie skrupuły uboczne, że chwila w dziejach jest jedyna, nie dająca się może nigdy więcej odnaleźć.

Wobec tego łatwo zrozumieć impet, z jakim *Nord. allg. Ztg.* usiłowała podać w niewiarę autentyczność zapisków, nie pozwalając czytelnikom przypuścić, ażeby cała treść ich wyjęta mogła z pod pióra ks. Fryderyka Wilhelma i spiswana była codziennie „na świeżo” z pamięci. *Post*, sekundując organowi kanclerskiemu, porównywał Fryderyka III-go z Józefem II-im. Obydwaj byli ludźmi wysokiego idealnego polotu, ale obcywali równie nieszczęśliwymi, ponieważ ich mądrość polityczna nie stała na równi z szczytnymi aspiracjami ich woli. Natomiast dyplomacja ks. Bismarcka ukazuje się w najpiękniejszym świetle.

Jeżeli tak—to proklamacja króla Wilhelma pruskiego w Wersalu na cesarza zjednoczonej rzeszy niemieckiej, ta niespożyta spuścizna historyczna po zgasłym przedwcześnie „męczenniku na tronie” była także konceptem, nie stojącym na wysokości dyplomacji ks. Bismarcka? Wszak tak? Br. Z.

Drugi dzień wystawy.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Wilno 24-go września.

Wczoraj wieczorem nadeszły jeszcze na wystawę okazy firm warszawskich: „Złotego Ula” i „Gudronitu”.

Pierniki wystawił też p. Lewicki, synowiec dyrektora warszawskiego Muzeum pszczelniczego.

Józef Kuchta z Warszawy robi wciąż na wystawie dobre interesy. Wyroby ślusarskie p. Szewczyńskiego mają również powodzenie. Wystawione przezeń kraty żelazne zaczęły zupełnie okazy Giedroycia. Niemniej jednak i ten ostatni wystawił rzeczy bardzo ładne i tanie: puderklozety, armatury do kotłów, dzwonki elektryczne itd.

Hr. Mysiński wystawił cały szereg niedroгих przyrządów: do bicia masła, kremu, przyrządzenia lodów, czekolady, majonezu itd. Okazywana w pobliżu szatkownia (do kapusty) i masłobójnia stolarka J. Adamowicza z Wilna zwracają uwagę gospodyń.

Tenże Adamowicz wystawił pięknie rzeźbioną szafę dębową, oraz wielce oryginalną maszynę własnego pomysłu, dokola której wciąż się gromadzą tłumy publiczności. Maszyna ta (drewniana, niektóre części żelazne i stalowe), wprawiana w ruch przez jednego człowieka, wykonywa jednocześnie następujące roboty: 1) ażurowe na drzewie grubości do 4 ch cali, 2) zdmuchuje czysto opłuki, 3) świ-druje drzewo nader prędko, 4) piluje okrągłą pilą, 5) jest warsztatem tokarskim w zupełności zastoso-

wanym do najnowszych wymagań rzemiosła, 6) ostrzy noże, brzytwy, kosy i td.; 6) daje sygnał, że robota ukończona.

Każda z tych robót może być wykonywana oddzielnie, lub wszystkie razem.

Inny zakład stolarski wileński, Bejn i Kohut, wystawił ładny bufet dębowy i nader gustowne meble. Wspólnicy firmy są Czechami.

Bardzo gustowne rzeczy wystawiło kilku rymarzy tutejszych: August Dybel — siodło, walizki, uprząż; Gimbut — trzy bardzo praktyczne i ładne powozy; p. Michał Rogalewicz z Osmołowa, pow. nowogrodzkiego, nadesłał niezłą bryczkę, oraz wyroby ślusarskie i kowalskie: zamki, topory, plugi, podkowy itd.

Dział inwentarza zwiększył się wczoraj o kilka okazów. Przyprowadzili swe konie: p. Sezlucki (anglika), oraz p. Leon Moraczewski (konie robocze) z Gornostaiszek, pow. lidzkiego. P. Konradowi Turskiemu, który wystawił 12 ładnych holendrów, obora powiększyła się o jednego byczka w dniu wczorajszym.

Powszechne politowanie wzbudzają okazy, wystawione przez hr. Kajzerlinga. Są one tak chude, iż zostały wystawione chyba po to, ażeby przedstawić publiczności, do jakiego stopnia „znakomite holendry” schudnąć mogą. Znawcy wprawdzie utrzymują, że te chudeńskie mają „klasyczne kształty”; jeżeli jednak na tem polega „rasa”, to winszujemy tym wszystkim, którzy do niej dążą...

W dniu wczorajszym podaliśmy listę członków komitetu, dziś komunikujemy skład sędziów konkursowych we wszystkich działach.

Lista sędziów została w dniu wczorajszym ułożona.

I. Dział inwentarza.

a) *Konie*. Kr. Karol Czapski, von Ekse, hr. Driesen, Hipolit Gecewicz, bar. Grewenitz (gubernator wileński), ks. Gagaryn, hr. J. Korwin-Milewski, Jan Ursyn-Niemcewicz, hr. Jan Tyszkiewicz.

b) *Bydło*. Adolf Jelowiecki, Mieczysław Jeleński, Izmailskij, J. Komar, Michał Łęski, hr. D. Mauros, Miasojedow, ks. Michał Ogiński, J. Römer i E. Rzewuski.

c) *Owce i nierogacizna*. Emil Butkiewicz, Adolf Jelowiecki, Miecz. Jeleński, K. Kotowicz, M. Rachmanow, Lucjan Kobylński, Saburow i J. Żagiel.

d) *Psy*. Ks. Gagaryn, Gurezyn, Paweł Kończa, S. Niezabykowski, J. Römer i S. Węclawowicz.

e) *Ptactwo*. M. Jeleński, hr. Ignacy Ledóchowski, S. Niezabykowski i J. Römer.

Dział II. (Przemysł mleczny, przyrządy do wyrabiania serów, masła i t. d.): Ks. Gagaryn, Adolf Jelowiecki, Paweł Kończa i A. Saburow.

Dział III. Produkta rolne (nasiona i t. d.): K. Fromm, G. Gecewicz, K. Kotowicz, K. Sulatycki,

K. Turski, Bron. Römer, S. Węclawowicz i hr. N. Zubow.

Dział IV. (Ogrodnictwo, sadownictwo i leśnictwo): W. Fiorentini, Köppe (ogrodnik), A. Komarowski, Mich. Łęski i hr. K. Czapski.

Dział V. (Produkta przemysłowo-rolnicze): K. Buko, K. Golejewski, Paweł Kończa, hr. J. Ledóchowski i F. Wyganowski.

Dział VI. (Nawozy sztuczne): Ciż sami, co w działach piątym.

Dział VII. Brzozowski, E. Butkiewicz, K. Kamiński, A. Jaroszyński, A. Muchin (trzej ostatni kupey tutejsi), Lucjan Kobylński, S. Święciecki i F. Wyganowski.

Dział VIII (przemysł wielki fabryczny) jest, jak wiadomo, po za konkursem.

Wilno 25-go września.

Uzupełniamy wczorajsze doniesienie telegraficzne o nagrodach:

Medal złoty, a właściwie dyplom na medal złoty, w dziale bydła (szwycy) dostał p. Henryk Węclawowicz z Narun, z pow. wilkomierskiego, gub. kowieńskiej.

Medale srebrne otrzymali: hr. Michał Chreptowicz ze Szczawia, pow. nowogrodzkiego, za ślicznego stadnika rasy holenderskiej. Hr. Karol Czapski ze Stańkowa, pow. mińskiego, za oborę szwyców. P. Emil Butkiewicz z Brzozowca i Konwaliszek, pow. lidzkiego, za stadnika. Konrad Turski z Paradoń, pow. lidzkiego, za oborę holenderską.

Medale brązowe otrzymali: Zygmund Węclawowicz za oborę oldenburską. M. Stabrowski za stadnika rasy szwyc (z obory hr. Czapskiego). Hrabia Kajzerling z pow. borysowskiego za oborę holenderską.

Inne nagrody nie są nam jeszcze znane.

W dniu wczorajszym odbyła się na przedmieściu Łukiszki pod Wilnem doroczna ekspertyza koni włościańskich.

Główny zarząd stadnin skarbowych udzielił następujące nagrody włościanom za najlepsze konie: 1) za ogiery starsze: Ign. Stefanowiczowi rs. 40, Józefowi Wojtkiewiczowi rs. 30, Janowi Olechno rs. 30, innym udzielono po rs. 10; 2) za klacze starsze: Józ. Zienkiewiczowi rs. 40, Józ. Siemińskiemu rs. 20, Jul. Zapolskiemu i Jerzemu Łukaszewiczowi po rs. 15; 3) za źrebięta roczne: Janowi Palewiczowi rs. 25, Ant. Gruszysowi i Ign. Hajdamowiczowi po rs. 20, Józ. Pietkiewiczowi, Apolin. Wąsowiczowi, Ludw. Krasowskiemu i Jerzemu Szymańcowi po rs. 15; inni dostali po rs. 10.

Ogółem rozdano 400 rs. 23-em włościanom, pochodzącym przeważnie z pow. wileńskiego.

Martę, układając małżeństwo między tą „myszką” i panem margrabią.

Wznawia się sytuacja setki razy już powtarzana w komedji. Pan de Simiers z początku Marty znosić nie może, bo mu przeszkadza w pożądanym przez niego sam na sam z Klotyldą, aż dowiedziawszy się ze znalezionej wypadki albumu, że jest oddawna ideałem naiwnej pensjonarki, zakochuje się w niej na zabój i żeni się z nią, zachęcony jeszcze przez Klotyldę, która choć owdowiała w ciągu akcji sztuki, poświęca siebie dla przybranej siostry.

Trzy olbrzymie akty urozmaicają dwie przyjaciółki Klotyldy: panna Pepa Rimbaut i baronowa Herminja de Saganej; jedna gwałtowna, impetyczna i ekstrawagancka kokietka, druga sentymentalna i zmorfinowana separatka.

Cztery te kobiety walczą ze sobą o spadłego z etatu lwa buduarów, aż palmę zdobywa, jak to było od razu do przewidzenia, najmłodsza i najpiękniejsza, a zabiegi ich i starania wypełnić mają całą komedję.

To troszkę zamato, jak na owe *capo overo*, żądane przez Sarceya.

Przedewszystkiem autor ograbił w tej komedji samego siebie. Jego myszka, Marta de Moisand, niezem się nie różni od Zuzanny de Villiers w jego „Świecie nudów”, jest tylko drugą jej edycją, słabszą i gorszą. Ta i tamta są kopeiuszkami domowymi, kochają ludzi starszych od siebie i wywołują wzajemność temiż samymi środkami. Klotylda, to także nasza dobra znajoma hrabina z „Iskierki”, tylko, że poświęca się, jak Antolka, bo Marta o jej miłości dla margrabiego nie wiedziała; w każdym razie tu i tam walka taż sama, tylko, że z przeciwnym rezultatem.

Uczucia młodych dziewczątek dla ludzi starszych, poważniejsze lub ośmieszane widzieliśmy już setki razy na scenie, więc jakież dokument ogólnoludzki

nowy i nieznany przynosi nam najnowszą komedja Paillerona? Charaktery? Są niezawodnie utrzymane do końca konsekwentnie, ale jakże jednostronnie przedstawiać się muszą wobec jednej, jedynej sytuacji, powtarzającej się monotonnie od początku do końca komedji.

Powód napisania „Myszki” leży gdzieś indziej i jest sekretem kulis teatru Francuskiego. W roku zeszłym opuszczał dom Moljera jeden z najznakomitszych artystów tej sceny, Delaunay. Nazwisko to samo mówi za siebie, a każdy, kto widział tego aktora w mussetowskich komedjach i dramatach, a choćby w „Świecie nudów” i „Iskierce”, zrozumie łatwo, że dla takiego artysty na pożegnanie ze sceną mógł chcieć Pailleron napisać komedję. Pierwszy kochanek brał emeryturę, zestarzał się, więc i margrabia de Simiers potrzebował być niemłodym; musiał się też na scenie znaleźć sam wobec kobiet, bo pomimo wielkiego talentu Delaunaya, rywalizacji z młodszymi od siebie by nie wytrzymał. I oto sekret napisania „Myszki”, w której autor z prawdziwą zrećnością, dowcipem i rutyną rozwiązał szczęśliwie łamigłówkę sceniczną napisania sztuki spektaklowej dla pięciu kobiet i jednego mężczyzny. Ale komedji znakomitej nie stworzył. Dla ścisłości dodać należy, że Delaunay nie doczekał się „Myszki”, i pożegnał teatr Francuski wyjątkami z ról dawnego swego repertuaru.

W każdym razie „Myszka” taka, jaka jest, daje się słuchać przyjemnie, gdy ożywia ją jeszcze postać Pepy Rimbaut, trzymająca w tonie nieco jaskrawym i skutkiem tego spychająca może wbrew intencjom autora wszystkie inne na plan drugi. Margrabia ma trzy sceny z Martą, trudne do grania dla obojga artystów, a mniej wdzięczne, niżby się z pozoru zdawało.

Od połowy drugiego aktu akcja wlecze się leniwo, a przewidziane rozwiązanie intrygi osłabia ciekawość widza, tak, jak monotonna sytuacja wy-

zerpuje dowcip autora; o wiele go więcej w pierwszym akcie, niż w drugim; trzeci przeważnie liry-czny najmniej jest udatnym.

„Myszka” nie cieszyła się wielkim powodzeniem w Paryżu; czy je u nas znajdzie? — przepowiadać trudno, choć więcej na nie zasługuje, niż wszyscy „Właściciele kuźnic” i „Hrabiny Sary” razem wzięte. Utwór ma wady i brak pomysłowości, ale jest zawsze dziełem talentu, nie tandetą miernoty, schlebiającą filisterskim prądom chwili.

Nie mogę już powiedzieć o wykonawcach „Myszki” tego, co bym chciał i czego słusznie mają prawo wymagać od szanującego ich pracę i zadanie poważnej krytyki recenzenta, miejsca mi na to w dzisiejszym feljetonie braknie, bo pochwał, a tembardziej ferowania nagan bez przytoczenia zasad nie pojmuję. Już więc tylko, na ten raz wyjątkowo, w charakterze kronikarza zaznaczam, że największą oklasków w najlepszej też roli z całej komedji zebrała pani Liudowa, że panna Czakówna istotnie wyglądała na szesnastoletniego podlotka z pensji, a pan Leszczyński pracował z wyjątkową starannością nad rolą margrabiego, którą przerasta rodzajem talentu, siłą i warunkami zewnętrznymi. Dystygowana i dobronasza przytem pani de Moisand miała w pani Niewiarowskiej wyborną, jak zwykle, przedstawicielkę, artystkę, jaką niewiele scen pierwszorzędnych poszczycić się może; panna Noiretówna w nowej drugorzędnej roli również, jak zwykle, naszczała myśli o tem, czemu by się stać mogła dla naszej sceny, gdyby, zamiast banalnych ról salonowych komedji, tak bogaty materiał jej tragicznego talentu umiejętnie zużytkowano. Panna Barszczewska inteligentnie wtórowała pani Liudowej w roli, którą, o ile mi się zdaje, niewłaściwie jej przeznaczono. Zmorfinowana i wychudzona, sentymentalna baronowa nie licuje z młodością, temperamentem, a nawet i rodzajem urody tej artystki.

Kazimierz Zalewski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Now. wr. donosi, iż departament medyczny za projektował utworzenie w każdej guberni komisji pozostającej pod prezydencją gubernatora i złożonej z inspektora lewarskiego, starszego lekarza przy szpitalu gubernialnym, z członków zarządu gubernialnego oraz innych osób, których współdziałanie okaże się pożytecznem. Celem rzeczonoj komisji ma być sporządzenie opinii co do koniecznych zmian w ustawie lekarskiej z r. 1851-go. Raporta w tej kwestji winny być przesłane do departamentu do d. 13-go grudnia r. b.

Donoszą z Petersburga, iż skutkiem wystąpienia pewnej grupy fabrykantów podniesiona została myśl opracowania szeregu środków przeciw puszczaniu w handel zegarków zagranicznych ze złota niskiej próby. Projektuje się mianowicie, aby wszelkie zegarki złote, przywożone z zagranicy, przed ocenieniem wysyłane były do stwierdzenia próby.

Według wiadomości z Petersburga, opracowany przez ministerjum komunikacyj projekt wykupu przez skarb kolei terespolskiej o tyle postąpił naprzód, że obecnie, po otrzymaniu przychylniej opinii ministerjum wojny i finansów, wkrótce przesłany będzie do rady państwa. Co się zaś tyczy kończącej się z przyszłym rokiem dzierżawy odnog brzeskochełmskiej i siedlecko małkińskiej, dzierżawa ta ma być przedłużona jeszcze na rok jeden.

Do departamentu handlu i rękodzieł wniesiono, pomiędzy innemi, prośby o uzyskanie przywilejów: na maszynę rachunkową-totalizator, na element dyfuzyjno-galwaniczny, na udoskonalenia w centrifugach do mleka, na udoskonalenia w aparatach do karboryzacji powietrza i z bogaceniu gazu, na obsadkę do pióra z zapasem atramentu, na udoskonalony aparat rachunkowy kontrolujący w zastosowaniu do powozów publicznych, na skrzynkę nowego systemu do głosowania i balotowania, na maszynę do prania bielizny, na udoskonalenia w maszynach do oczyszczania i gatunkowania odpadków bawełny i innych.

W d. 31-ym z. m. miasto Zawichost, jak donoszą do *Gaz. radomskiej*, zostało zamienione na osadę. Na pierwszego wójta wybrany został p. Michał Krawczyński, na zastępcę p. Walery Głarczyński.

Zgodnie z wnioskiem warszawskiego okręgu naukowego, w r. b. podwyższone zostały opłaty szkolne: w drugim gimnazjum żeńskim w klasie przygotowawczej do rs. 30 i w następnych klasach do rs. 40-tu rocznie; w gimnazjum zaś kieleckim żeńskim we wszystkich klasach do rs. 40-tu rocznie.

P. o. oberpolicmajstra w rozkazie dziennym do policji wykonawczej potwierdza poprzednio wydane rozporządzenia co do środków przeciw zebrań i ulicznej i poleca, aby bezwarunkowo wszystkich zebrań natychmiast przytrzymywano i pociągano do odpowiedzialności sądowej.

Komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie ściągnąć od właścicieli domów deklaracje, zobowiązujące ich do baczego przestrzegania, aby przy odnawianiu kamienie nie uszkadzano drutów telegrafu policyjnego.

Stróż domu pod nr. 22-im na Brackiej, Tomasz Płodowski, za przytrzymanie dwóch złodziei pobytowych, i dozorca policyjny Bobowik, za wykrycie złodziei z łupem, otrzymali od p. o. oberpolicmajstra nagrody po rs. 5 każdy.

Z liczby 274 posesyj, zrewidowanych w ciągu tygodnia przez komisję sanitarną, w 33-ch znaleziono wykroczenia, za które właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie pokoju skazali 11-tu gospodarzy na kary pieniężne w sumie 198 rs.

Z powodu robót kanalizacyjnych na Marszałkowskiej pozwolono Towarzystwu kolei konnej urządzić w dalszym ciągu, aż do ulicy Pięknej, przewoźniczą linię przy chodniku, z tem zastrzeżeniem, aby tak chodnika, jak i drzew nie uszkodzono.

Z uwagi, iż podczas oględzin sobotnich kanału A na ulicy Przedokopowej delegaci nie zdążyli obejrzeć kanału w całej rozciągłości, przewodniczący komisji technicznej, starszy inżynier miasta, p. Grotowski, wyznaczył nową komisję w komplecie wzmożeniym, mianowicie składającą się, oprócz wymienionych już pp.: Majewskiego, inżyniera gubernialnego, Sokolnickiego, budowniczego gubernialnego, i członka komitetu Hantkiego, jeszcze z inżyniera p. Kucharzewskiego i urzędnika biura jenerał-gubernatora p. A. Ziętkowskiego, która to komisja zbierze się w dniu jutrzejszym, o godz. 2-ej

po południu, i dopełni aktu odbioru kanału. Ze strony kanalizacji obecny będzie kierujący robotami kanalizacyjnymi, budownicz Höhman i inżynier oddziałowy, p. Sokal, a jako sekretarz komitetu, inż. Lauber.

W sferach kolejowych krąży pogłoska o mających w niedługim czasie nastąpić znacznych zmianach w administracji kolei wiedeńskiej, spowodowanych wyświeceniem do emerytury kilku kierowników administracyjnych.

Wczorajsze wieczorne pociągi kolei wiedeńskiej i bydgoskiej przybyły do Warszawy z blisko całogodinnem opóźnieniem, a to z powodu kursowania pociągów nadzwyczajnych.

Wczoraj ubyło jeszcze na Wiśle cal wody, tak, iż dziś wodoskaz podaje stopę i 5 cali. Ruch spławny w bieżącym tygodniu znacznie się zmniejszy.

Z kasy miejskiej warszawskiej wyasygnowano sumę 460 rs. na reparację wielkiej oranżerii i małej cieplarni w ogrodzie Saskim.

Była dama klasowa drugiego gimnazjum żeńskiego, p. Eugenia Szezebalska, mianowana została przełożoną czwartego gimnazjum żeńskiego.

P. Szulgin mianowany został pomocnikiem sekretarza sądu okręgowego w wydziale piątym na miejsce p. Lewandowskiego, który przeniesiony został na takież stanowisko do wydziału czwartego.

Wspomnienie pośmiertne. W Odesie zmarł urzędnik banku besarabskiego Anzelm Izwalinski.

Niepospolity filantrop, większą część funduszów swoich rozdawał pomiędzy biednych.

Katolickie Towarzystwo dobroczynności straciło w nim jednego z najczynniejszych członków.

Z teatru i muzyki.

Jutro w teatrze Wielkim opera Aubera „Fra Diavolo”, w teatrze Rozmaitości komedia Paillerona „Myszka”, a w teatrze Nowym wodewil pp. Chivot i Duru „Przygody posłubne rezerwisty”.

Opera Flotowa „Aleksander Stradella” wznowiona ma być już za miesiąc w teatrze Wielkim.

Próby odbywają się codziennie.

Wiceprezes dyrekcji teatrów, r. st. Foland, powraca w końcu tygodnia do Warszawy.

Z urlopu powróciła pani Leszczyńska.

Znakomity pianista, Eugeniusz d'Albert, zaangażowany został do współudziału w pierwszym koncercie symfonicznym, który odbyć się ma w dniu 9-ym listopada pod dyrekcją p. Rzebiezka w teatrze Wielkim.

Stanisław Barcewicz da się słyszeć w drugim koncercie, przypadającym w dniu 7-ym grudnia.

Ogółem danych być ma w ciągu sezonu zimowego cztery koncerty symfoniczne.

Znany z występów na naszej scenie śpiewak, p. Julian Jeromin, zaangażowany został na sezon zimowy do opery lwowskiej.

W skład opery powyższej wszedł również były baryton naszej sceny, p. Ludwik Wierzbicki.

W Rostowie nad Donem bawi obecnie balet warszawski pod dyrekcją Chrzanowskiego.

Trupa robi podobno świetne interesy.

Na kościół.

Bilety na koncert niedzielny, urządzany na rzecz dotkniętego pożarem kościoła św. Marcina, są już od wczoraj do nabycia w kantorze naszego *kurjera* i w składzie nut Gebethnera i Wolffa.

Miasto nasze jest i chętne do ofiar i muzykalne: pierwszemu usposobieniu czyni zadość cel szlachećny, drugiemu — bogaty program koncertu.

Złożą się nań i śpiew (panna Szlezysgierówna i p. Miller), deklamacja (panny: Czakówna i Noiretówna, p. Kotarbiński), wioleczeła (Klengel), tudzież orkiestra.

Szczegółowy program niebawem podamy.

Ceny biletów są wyjątkowo niskie: rzędy pierwsze 3 rs., następne po 2 i po 1 rs.

Konkurs.

W poniedziałek, d. 1-go października r. b., upływa termin nadsyłania utworów na konkurs, rozpisany przez Towarzystwo muzyczne na mszę czterogłosową z towarzyszeniem organów.

Utwór, uznany za bezwzględnie dobry, otrzyma nagrodę w ilości 100 rs., kompozycja zaś wyróżniona przez sędziów list pochwalny.

Wystawa przemysłowa.

Wystawa listopadowa w Muzeum w dziale wyrobów z metali posiada program wielce urozmaicony.

Oto, co w tym dziale znaleźć może pomieszczenie: narzędzia i przyrządy fizyczne, używane do zwykłych potrzeb, jak: barometry, areometry, termometry, manometry i t. p., narzędzia dysekcyjne, jak

mikrofony i t. d., wyroby nożownicze do użytku domowego i ogrodnicze: noże, widelec, nożyce, brzozy, sekatory, wyroby pieczętarskie i grawerskie, wyroby ślusarskie zwyczajne, jak: różnego rodzaju okucia, zamki wewnętrzne, kłódki, zasuwki, wędzidła, strzemiona, obrączki, wyroby ślusarskie galanterijne, wyroby z drutu, jak: różne tkaniny, igły, szpilki, wędki, klatki, sprzęty domowe z wszelkich metali i naczynia kuchenne, używane do prania, samowary, imbryczki, tace, kandelabry, lichtarze, lampy, żerandole, zegary; wyroby puszkarskie: broń palna i sieczna; modele maszyn, motorów i konstrukcji budowlanych, wyrobione z metali.

Ponieważ w dziale tym przedstawione będą przedmioty, które w kraju naszym przeważnie jeszcze wystaw nie oglądały, sądzimy więc, iż przemysłowcy zechcą skorzystać ze sposobności, ażeby wykazać istotny zresztą postęp w tej ważnej gałęzi produkcji krajowej.

Tanie noclegi.

Oprócz filantropijnych przytułków noclegowych, jakie corocznie na czas zimowy bywają urządzane, dwaj przedsiębiorcy prywatni występują z podaniem do władz o udzielenie zezwolenia na otworenie tanich sal noclegowych.

Przedsiębiorcy chcą założyć trzy takie sale, a mianowicie: na Soleu, na Żelaznej i na Bugaju.

Każda sala ma zawierać 60 łózek, opłata zaś za nocleg od godziny 6-tej po południu do 8-ej rano wynosić będzie 7½ kop. od osoby.

Przedsiębiorcy przy salach noclegowych pragną urządzić tanie jadalnie z oznaczeniem cen następujących: kubek herbaty z kawałkiem chleba 3 kop., porcja zupy z chlebem 3 kop., obiad złożony z zupy, mięsa, jarzyny i chleba 10 kop.

Sal noclegowe oddane będą pod kontrolę policji a zgłaszający się na nocleg zostaną obowiązani do okazywania swych pasportów lub książeczek legitymacyjnych.

Pomimo oznaczenia dość niskich cen za noclegi i jedzenie, przedsiębiorcy spodziewają się z całego interesu osiągnąć jeszcze pewne zyski.

W razie zyskania koncesji przedsiębiorstwo tanich noclegów zacznie funkcjonować w początkach listopada.

Gość.

Znakomity nasz ichtjolog, Girdwoj, bawi obecnie w Warszawie.

Założył on zbiorniki z ostrygami na limanach morza Czarnego.

Zdaje się, iż hodowla z czasem przyniesie poważne korzyści.

Eksplatacji podjął się hr. Małachowski, który pierwszy na to funduszów dostarczył.

Dzięki walucie.

Pisma niemieckie donoszą, iż od chwili podniesienia się waluty, frekwencja mieszkańców kraju tu-tejszego w Niemczech znacznie wzrosła.

Czyż wzrosła?...

Przed zimą.

W ciągu ubiegłych trzech dni w ogr. dach belwiderskim i lazienkowskim przeniesiono dziewa pomarańczowe i cytrynowe do oranżerii i nowej pomarańczarni.

Na otwartem powietrzu pozostawiono jeszcze granaty i rośliny, którym przymrozki nocne nie szkodzą.

W podróż.

Józef Laski, nauczyciel prywatny, wyjechał do Kongo.

Otrzymał on tam stałe zajęcie w gałęzi handlowej, jako korespondent.

Nagrodzony.

W roku zeszłym słynny bankier i finansista berliński: Bleichröder, ogłosił prywatny konkurs budowniczy, dotyczący projektu willi letniej.

Pożąta nagroda 20,000 marek za najlepszy projekt spowodowała, iż setki budowniczych i architektów nietylko niemieckich, ale i zagranicznych, nadesłało projekta.

Z pośród mnóstwa innych rzeczoznawcy uznali za najpiękniejszy i najoryginalniejszy projekt p. Jana Lustyckiego, młodego architekta, warszawianina.

P. Lustycki, oprócz przyznanej nagrody, zarobi jeszcze sporą sumkę przy budowie willi, do czego został zaproszony.

Boulanger w Warszawie.

Czech tego nazwiska, rozumie się pochodzenia francuskiego, otwiera skład szkła taflowego.

Oby tylko nie wywołał wśród szklarzy takiej burzy, jakiej powodem jest jego imiennik nad Sekwaną!...

Rzadki tryumf.

Przez ubiegłe trzy dni w lasach Bolechowskich nad Bugiem urządzono polowanie, w którym brało

udział kilkudziesięciu myśliwych, a między tymi sporo warszawiaków.

W niedzielę i sobotę była obława na dziki: odyna i maciorę.

Pierwszego powalił celnym strzałem p. Ludwik Zarębski z Warszawy, a drugą tenże sam myśliwy zabił oszezepem.

Oba dziki p. Z. dziś przywiózł i pojedyncze części rezesłał wielu znajomym.

= Zrabowany.

Nocy wczorajszej za rogatkami marymonckimi wykonano nader zuchwały napad, połączony z rabunkiem.

Około godziny 2-jej po północy Majer Szwareberg powracał z jednym tylko woźnicą z Warszawy do Zakroczymia, wioząc wyroby tabaczne na sumę 400 rs.

W pobliżu gminy Czastków na jadących napadło czterech drabów.

Jeden z nich przytrzymał konia, pozostali zaś załatwiali się z woźnicą oraz ze Szwarebergiem.

Obezwładniwszy jadących, rabusie zabrali z bryki frachtowej towary i z łupem zbiegli do pobliskiego lasu.

Szwarcberg bezzwłocznie udał się o pomoc do wójta gminy i wraz z nim, oraz kilku jeszcze właścicielami udał się za śladem rabusiów.

Poszukiwania o tyle odniosły skutek, że w miejscowości, zwanej Kępa Skarbowa, znaleziono jedną skrzynię rozbicia z resztkami łupu.

Widocznie rabusie nie mogli naraz zabrać wszystkiego i część łupu zostawili.

O kilkadziesiąt kroków znaleźli w krzakach drugą skrzynię, ale pustą.

Ze śladów okazało się, że rabusie kierowali się w stronę Wisły, nad brzegiem bowiem znaleziono znów worek z tytoniem.

Dalsze poszukiwania wykryły jeszcze 4 worki z towarami, porzucone w krzakach.

Należy przypuszczać, że złodzieje musieli przeprawić się na drugą stronę rzeki, gdyż energiczne poszukiwania w okolicy Czastków nie doprowadziły do rezultatów.

Dalsze śledztwo celem ujęcia rabusiów prowadzi straż ziemska.

= Pożar w Jeziornie.

W poniedziałek, około godziny 10-jej wieczorem, we wsi Jeziorna królewska, gdzie mieści się fabryka papieru, wynikł groźny pożar.

Ogień wszczął się w zabudowaniach należących do Antniego Kłoszewskiego i ztąd przerzucił się na inne budynki.

Łuna zaalarmowała przedewszystkiem robotników fabrycznych, którzy natychmiast pośpieszyli z pomocą.

Jednocześnie dano znać do wsi Bielawy, należącej do p. Rosmana.

Pan R. bezzwłocznie wysłał sikawkę z ludźmi z browaru.

W niespełna kwadrans obie sikawki z papierni z Jeziorny dolnej i z Bielawy były już na miejscu.

Opanowaniem ognia zajął się wójt gminy Jeziorna, Pomiński, który dowodząc zorganizowaną na oczekaniu strażą ochotniczą, ocalił wieś od groźącego niebezpieczeństwa.

Do godziny 3-jej w nocy tłumiono tłące się jeszcze belki, a wodę dostarczały obficie z trzech stron położone stawy.

Cała ludność Jeziorny była na nogach, i czem kto miał, nosił wodę.

Spaliły się tylko trzy zabudowania, co zaważać należy energicznemu ratunkowi.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 5-ym na Marjańskiej, z mieszkania Reginy Sokołowskiej skradziono dwa duże srebrne kandelabry, wartości paruset rubli. — Na Marszałkowskiej Jauwazie Ostrowskiej wyciągnięto z kieszeni list pieniężny, zawierający 130 rs.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym, Marcin Kleczko, zamieszkały pod nrem 15-ym na Bednarskiej, przyszedł w podwórze domu pod nrem 5-ym na Białostronę, celem załatwienia interesu z jakimś kupcem, tamże mieszkającym.

Ponieważ kupiec znajdował się w kucze, więc Kleczko zajrzał do szafy, z którego wypadł Boruch Aronwald i tymem narzędziem uderzył Kleczkę w głowę tak silnie, iż wiedny człowiek upadł, tracąc przytomność.

Aronwald pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Pradze wóz piwowarski przejechał Józefa Wysokimskiego, ohejał i tę kołki konnej.

Koła wozu uszkodziły mu klatkę piersiową; W. odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala.

Za żelazną bramą Henryka Sawicka, zamieszkała pod nrem 25-ym na Chłobnej, przejechaną została przez wóz i oboczy; przyczem uległa złamaniu prawej ręki, oraz ciężkiemu uszkodzeniu boku.

= Po pijanemu.

Nocy dzisiejszej Julian Trynkiewicz, powróciwszy do domu pod nr. 26-ty na Pańską w stanie pijanym, usiłował zawiesić się na poręczy balkonu.

Straciwszy jednak równowagę, Trynkiewicz spadł na bruk uliczny z wysokości piętra i poniósł bolesne obrażenia.

= Przez zemstę.

W dniu wczorajszym w korytarzu domu pod nrem 1-ym na Nowomiejskiej, zaczął się Karol Gajewski, ślusarz, żywiący zemstę ku Aleksandrowi Gadomskiemu.

W chwili, gdy ten przechodził, Gajewski rzucił się z niego i pobił oraz ciężko poranił Gadomskiego.

= Przez zazdrość.

W dniu wczorajszym, do sieni domu pod nrem 22-im na Smoczej przyszła Katarzyna Kazań, narzeczona stróża, Konstantego Kozłowskiego, czyniąc mu wymówki, że ją zaniedbuje, a zaleca się do innych dziewcząt.

Kozłowski odparł te zarzuty i uspokojona Kazań odeszła.

Po godzinie jednak wróciła z wyraźnymi dowodami zdrady stróża i napadłszy na niego niespodzianie, zadała kilka ciosów w głowę tak silnych, iż Kozłowski upadł bezprzytomny.

Rany stróża uznano za niebezpieczne i odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Napaść.

Dziś rano na wale miejskim, wprost ulicy Kaczej, Marcin i Władysław bracia Węckowie, zaczepieni zostali przez czterech pijanych awanturników.

Napastowani ostro odpowiedzieli, w skutek czego awanturnicy zaczęli ich bić.

Władysław Węck, wymknąwszy się, zawołał o pomoc.

Kiedy jednak przybyła na miejsce policja, najastników już nie było, a Marcin Węck leżał na wale z ciężką raną na głowie.

Ofiarę napaści, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala wolskiego.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 11-ym na Niecałej, w sieni, zapaliła się z niewiadomej przyczyny podłoga.

Również z niewiadomego powodu wszczęły się pożary na poddaszach domów: pod nrem 5-ym na Erywańskiej i pod nrem 2-im na Wspólnej.

We wszystkich powyższych wypadkach domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa korespondent nasz pisze pod dniem 21 ym b. m.: Zjazd archeologów zakończył swoje obrady, lecz żadnych donioślejszych i ogólniejszego znaczenia postanowień nie powziął. Uczestnicy nabrali wyobrażenia o wypróbowanej i istotnej naszej gościnności; obejrzeni wspaniałe zabytki i osobliwości Krakowa, utrzymywane z chlubnym pietyzmem; powiedzieli krakowianom i galicyjskim kolegom wiele grzecznych słów, usłyszawszy wzajem dużo gorących pozdrowień za odwiedzenie miasta i rozjechali się. Ogół spodziewał się, iż zjazd wygłosi żywotną jakąś myślołojniejszego znaczenia i w tem zawiódł się zupełnie. Być może, nadzieje nie były nieczem usprawiedliwione, wszakże uchwała domagania się u rządu o zarządzenie takiej przynajmniej opieki nad zabytkami sztuki, jaką praktykują własnymi siłami niezbyt zamożne zarządy miast, mogła być zapasą i tego oczekiwano. Znana ultrałojalność galicyjska i przed tą niewinną prośbą cofnęła się za chiński mur obaw przed urażeniem pana ministra oświaty. Sprawa lokalna, lecz interesująca, jest fakt, iż obcy archeologowie nie uznali wcale gmachu dawnego szpitala św. Ducha za budynek, godny restaurowania.

Jak w swoim czasie donosiłem, budynek ten ma być w części zburzonym, a na otrzymanym placu stanąć ma nowy teatr. Teraz, po fachowej opinii członków kongresu, zacięty bój atramentowy o nietykalność i konserwowanie rudery ustanie chyba, a nasze wnuki na pewno już liczyć mogą, iż doczekają się nowego przybytku sztuki w Krakowie. — Od wczoraj zaczął wychodzić, redagowany przez p. Kazimierza Bartoszewicza, dziennik p. t. *urjer krakowski*. Dla ścisłości należy mi dodać, iż redakcja rozesłała zawiadomienie, że „z powodu zmian, jakie zajądą w wydawnictwie, zawieszono je na dni kilka”. O wyjściu następnego numeru publiczność będzie zawiadomiona osobnymi ogłoszeniami. Informuję mnie, iż pismo to miało zbyt małą liczbę prenumeratorów. — Dziś umarł tu nagle ks. Adam Kwiatkowski, rodem z Małogoszczy. Liczył 78 lat. Starzec zapisał testamentem znaczne kwoty na cele dobroczynne.

Miedzy innymi, dla Towarzystwa dobroczynności i szpitala dla dzieci po 1,000 zlr. — Władze policyjne powstrzymują ciągle włościan, emigrujących do Ameryki bez funduszów na drogę i bez legitymacyj. Po żniwach gorączka emigracyjna wzmagą się zawsze; zbudzona w ostatnich czasach czujność władz kładzie jej tamę. — P. Rapacki zakończył gościnne występy rolą „Radziwiła” w komedji Kraszewskiego; publiczność owarcyjnie żegnała artystę. — Zapewniają tu, iż w najbliższym czasie występować będzie gościnie na naszej scenie p. Józef Kotarbiński. — Tożsąca się od poniedziałku rozprawa sądowa o nadużycia przy poborze do wojska nie przedstawia interesujących szczegółów. Oszustwa w szeregu lat prowadzone były bez pomocy władz.

× W konkury. Z powodu podróży hr. Herberta Bismarka do Anglii dzienniki zagraniczne mówią znów o projektach matrymonjalnych syna żelaznego kancлера. Niemiecki minister spraw zagranicznych ma podobno zawrzeć związek małżeński z córką jednego

z najbogatszych lordów ze stronnictwa torysów, mianowicie córką markiza Londonderry, wiekroła Irlandji. Rozumie się, są to tylko pogłoski, do których trudno przywiązywać wagę, zwłaszcza wobec antypatji, jaką czują Niemcy do wszystkiego, co angielskie.

× Posiadłości ziemskie zmarłego ks. Schwarzenberga wynoszą 187,750 hektarów, czyli przenoszą rozciągłością księstwa Lippe, Waldegg, Schaumburg, a tyle prawie wynoszą, co księstwo Anhalt. Dobra ks. Schwarzenberga leżą głównie w Czechach, Styrii i Bawarii.

× Gry hazardowne w Ostendzie przyniosły w tym roku miastu 200,000 fr., przedsiębiorcom zaś, z których dwaj francuzi mieli już styczność z policją w swej ojezynie, 700,000 fr. dotychczas, jako zysk czysty. Oprócz *trente-quarante*, znajduje się jeszcze w Ostendzie 21 publicznych domów gry.

× Chybiona zdrada. W Essen został uwięziony urzędnik fabryki Kruppa, Hoppe, który przez 25 lat w fabryce tej pracował. Hoppe piśmiennie się zgłosił jako technik do firmy Armstrong, Mitchel i sp. w Newcastle, podając przytem, że zna dokładnie wszelkie tajemnice Kruppa, mianowicie dotyczące się armat. Firma Armstrong, Mitchel i sp. odesłała list ten natychmiast do Kruppa.

× A więc Szekspir! Donnelly, słynny autor zarzutów, że dzieła Szekspira są dziełami Bakona, został zwycięsko pokonany przez innego badacza, który mu dowiódł, właśnie według jego kryptogramów, że Szekspir a niekt inny napisał znane arcydzieła.

× Kodeks światowy dla rajahów i maharadzów indyjskich wydał angielski p. t. *English Etiquette for Indian Gentlemen*. Jest to jedna z najweselszych książek na świecie. Czyta się tam np., że nie należy do dobrego smaku, jeżeli się na balu odkrytych ramion pań dotyka. Również jest zakazane zbyt żywą gestykulacją okazywać uwielbienie dla młodej jakiejś kobiety. Zakazaniem im jest także czytać, ziewać, kaszleć, drapać się w głowę i przy mówieniu wymachiwać rękami. Angliści zakazują tego, czego sobie sami własnie pozwalają. Książętom indyjskim jest dalej zakazane żuć tytoń, a osobny rozdział poświęcony jest wycieraniu nosa. W rozdziale o ubiorze powiedziano: „Dobrze byłoby nosić pończochy, które w Europie noszą wszyscy, *nanet dany*.”

× Oryginalny sędzia. Sędzia Saunders w Londynie należy do urzędników niezwykłych. W tych dniach zgłosił się do niego w charakterze powoda jakiś robotnik, rodem polak, ze skargą na majstra, który odmawia wypłaty pensji. — Dlaczego powód sam nie mówi, ale posługuje się tłumaczem? — Dlatego — brzmiała odpowiedź, iż jest obcej narodowości i po angielsku nie umie. — W takim razie — rzecze sędzia — niech wraca do kraju i krajowcom chleba nie odbiera! Ciekawa rzecz, jak władza wyższa, do której udano się z apelacją, zapamiętała się będzie na oryginalny zarzut szowinizmu sędziego Saundersa.

× Dnia 23-go września w kościele parafjalnym na Woli pobił goślawionym został związek małżeński między panną Lucyną Orglert, córką niezjącej Walerji z Łuckich i Jana Orglert, b. sędziego powiatu miasta Olkusza, a panem Hipolitem Bednarskim, artystą rzeźbiarzem z Krakowa. Szczegół Boże młodej parze! 2842

Nekrologja.

W dniu 27-ym września r. b., to jest we czwartek, o godzinie 11-jej zrana, w kościele parafjalnym w Wilanowie, pod Warszawą, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spój duszy

ś. p. Stanisława hr. Potockiego

i następnie złożenie zwłok do grobów rodzinnych w tymże kościele, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2-2841-

† S. p. Antoni Bem, budowniczy zakładów dobroczynnych w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 września r. b. W ciężkim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo dnia 27 września, t. j. we czwartek, do kościoła św. Krzyża, o godzinie 10-jej zrana i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski po nabożeństwie. 2842

† W piątek, to jest dnia 28-go września, jako w dzień imienin ś. p. Wacława Szymanowskiego, redaktora *Kurjera warszawskiego*, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) przy Krakowie

Przedmieście, o godzinie 10-ej i pół zrana, żałobna wotywa, na którą wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 2—973

† W piątek, to jest dnia 28-go września r. b., jako w wigilię dwunastej rocznicy zgonu s. p. Ignacego **Lempickiego**, odprowiane będzie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytok), o godzinie 10-ej zrana, o czym zawiadamia się krewnych, przyjaciół i życzliwych znajomych. 3—2857—

† W piątek, to jest dnia 28-go września r. b., jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci s. p. Felicji z Jopkiewiczów **Boguckiej**, odprowiana będzie o godzinie 10-ej zrana wotywa w kościele św. Krzyża. 2—2858—

† Za duszę s. p. księdza Władysława **Zyblera**, jako drugą rocznicę śmierci, odprowi się wotywa w dniu 27-m września r. b., o godzinie 9-ej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą koledzy nieboszczyka zapraszają wiernych. 2—2851—

† W dniu 28-ym września, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) za duszę s. p. Pulcherjana **Ichna-towskiego**, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. 2—2844—

† Dnia 27-go września r. b., to jest we czwartek, odprowione zostanie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie 9 i pół zrana, za duszę s. p. księdza kanonika Ignacego **Polkowskiego**, zmarłego w Krakowie, na którą zaprasza się uprzejmie życzliwych. 2—2844—

† W piątek, to jest dnia 28-go września, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprowiana zostanie msza święta za duszę s. p. Stanisława **Rostworowskiego**, artysty-malarza, nabożeństwo żałobne, na które w głębokim pożałowaniu rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 2—2832—

† S. p. Marja z **Stokowskich Lesiewska**, wdowa po obywatelu ziemskim, oraz b. sędzi powiatu łęczyckiego, zmarła w dniu 23-im września 1888 r., przeżywszy lat 86. Stroskane dzieci i wnuki po najlepszej matce i babce zapraszają krewnych i znajomych na pogrzeb, o być się mający w Lublinie dnia 26-go września 1888 r. 3—2833—

desiane.

CYGARA HAWAŃSKIE
Bock & Comp. i kilkunastu innych pierwszorzędnym marek polecamy **W. Musnicki i S-ka**,
Marszałkowska 138.

Poleca się pierwszorzędnym nowo umeblowany **HOTEL MANTEUFFEL** w mieście Łodzi.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wiedz. zamieściły w ostatnim numerze artykuł p. t.: „O co chodzi?”, w którym starają się umotywić, że wszelkie podejrzenia i zarzuty, jakich mocarstwa środkowo-europejskie, a szczególnie Austria i Niemcy, nie szczędzą Rosji, płyną z jednego źródła, a mianowicie obawy, że obudzenie się Rosji z uspienia mogłoby niejednemu z nich zadać cios śmiertelny. Dzisiejszą sytuację polityczną, w której Rosja zajmuje drugorzędne stanowisko, dziennik nazywa sztuczną, jak również sztucznym nazywa niepomierny wzrost Niemiec oraz samo nawet istnienie Austrii. Pomiędzy innymi czytamy:

„Niemcy wzrosły w sposób niebывały; coś podobnego można odszukać w historii nowszych czasów tylko w okresie 1802—1812 go r., kiedy Napoleon I-szy panował nieograniczenie nad Europą. Jak Napoleon, tak i ks. Bismark, rozumieli, a ten ostatni i dziś wie dobrze, że panować nad Europą można jedynie pod warunkiem ugięcia wprzód Rosji. Napoleon przed wyprawą swoją do Rosji starał się poprzednio uwieść rząd rosyjski pokusą swej przyjaźni. Ks. Bismark przez lat wiele i nie bez powodzenia balansował na tej samej strunie. Lecz cele takiego postępowania prędzej, czy później wychodzą na jaw. Od przyjaźni niemieckiej Rosja uwolniła się poniekąd. Co będzie dalej? Jakimi środkami utrzymać sztuczną sytuację, opartą na czasowej wewnętrznej słabości Francji i niewytłumaczalnej podatności Rosji do ustępstw, wreszcie na okolicznościach, przeszkadzających obydwojom mocarstwom zrozumieć wspólność interesów i zbliżyć się ostatecznie.”

Ta obawa co do przyszłości i chęć utrzymania wygodnej pozycji skłania głównie—według zdania *Petersb. wiedz.*—mocarstwa środkowo-europejskie do prowadzenia dzisiejszej polityki na szkodę Rosji. Dalej znów czytamy:

„Rzeczywiste położenie rzeczy nie może ukryć się przed przenikliwym wzrokiem ks. Bismarka oraz uwagą sfer kierujących wiedeńskich. Trudno przypuścić, aby nie wiedzieli oni, że stan rzeczy, z którego dotąd tak zniechęceni korzystali, nie jest pewny, że zdobycze ich nie są należycie zabezpieczone, że pozycja, którą zajęli w Europie, jest sztuczną i zupełnie nieodpowiadającą pozornej słabości Francji i Rosji. Ztąd to pochodzi ów strach, ten dziwnie niezgodny z pokojowym nastrojem chwili gorączkowy niepokój, to niedowierzanie przyszłości. Z tego też źródła pochodzi głęboki spokój Rosji...”

Z ostatniej poczty.

Monachjum 22-go września.—Wynalazca wolapüka, probosz S. M. Schleyer, zaniemógł niebezpiecznie. Chory przyjął już ostatnie namaszczenie.

Berlin 25-go września.—Pisma liberalne z szyderstwem odpierają insynuację organów półrządowych, jakoby zapiski cesarza Fryderyka były sfałszowane. *Post* zamieszcza oświadczenie prof. Delbrücka, że nie on podał do druku raptularz cesarza Fryderyka. Nie ulega również wątpliwości, że cesarzowa Fryderykowa nie stoi w żadnym związku z publikacją, i że ta nastąpiła wbrew jej woli i wiedzy.

Berlin 24-go września.—Urzędownie ogłoszony program podróży cesarskiej opiewa: Cesarz odjeżdża we wtorek o godzinie 1 minut 15 przez Magdeburg do Detmoldu. We czwartek udaje się przez Frankfurt nad Menem do Sztuttgartu; ztamtąd pojadzie w piątek, d. 28-go b. m., na wyspę Mainau, na której zabawi przez d. 29 i 30-ty b. m. W d. 1-ym października uda się cesarz parowcem do Monachjum, zkąd d. 2-go t. m., o godz. 10 ej wieczorem, wyjedzie do Wiednia. Do d. 9-go t. m. będzie bawił w Austrii. W podróż do Włoch uda się cesarz Wilhelm d. 10-go, o godzinie 1-ej w południe; droga poprowadzi go przez Pontebbę, Mestre, Bolonję, Pistoję i Florencję do Rzymu, dokąd cesarz przybędzie d. 11-go października, o godzinie 4 minut 15 po południu. Powrót do Niemiec nastąpi w d. 19-ym października, o godzinie 3 ej po południu, przez Alę, Inspruk, Monachjum i Lipsk do Berlina, dokąd cesarz przybędzie w d. 21-ym października.

Poznań 23-go.—Tutejsza izba karna zadekretowała konfiskatę książki ks. dra Kanteckiego p. t. „Pielgrzymka do Rzymu,” wydanej w r. 1877-ym u Leitgebnera, oraz broszurki: „Mowa o narodowości” Kazimierza Brodzińskiego, wydanej w r. 1880-ym u Simona.

Paryż 24-go września.—Korespondent *Matin'u* miał bardzo ważną rozmowę z Riegerem i Gregrem. Pierwszy powiedział: Nie stawiam opozycji gabinetowi hr. Taafego, bo gdyby ten upadł, przyszedłby do steru centraliści. Roztropniej jest postępować z wolna, aby tylko w porę dojść do mety. Cel nasz ten sam, co młodoczechów. Czyliż nie mamy wspólnych nieprzyjaciół: Niemców i Węgrów? Korespondent *Matin'u* powiada, aby dr. Rieger zadowolony był z sojuszu Austrii z Niemcami; tylko lojalność wobec ojczyzny i patriotyzm austriacki nie pozwalają mu wyrazić swojego niezadowolenia. Dr. Gregor sądzi, że staroczesi postępują wobec hr. Taafego za dobroduszenie. Przeciw sojuszowi z Niemcami wyraził się on energiczniej od Riegera. Ks. Bismark używa, zdaniem dra Gregora, wszelkich sprężyn, aby podsycać współzawodnictwo Wiednia i Petersburga.

Ateń 25-go września.—Wszystkie państwa morskie zamierzają wysłać do portu pirejskiego swoje eskadry na uroczystość jubileuszu 25-letnich rządów króla greckiego, który w październiku ma być obchodzonym.

TELEGRAMY

KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Rząd domagać się będzie od rady państwa kredytu na uzbrojenie landwery. Projektowana reforma ustawy wojskowej wymagać będzie również znacznego podniesienia wydatków na armję.

Lwów 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Dzisiejszej nocy spłonęło miasteczko powiatowe Kamionka Strumiłowa (położone w złoczowskiem, a liczące 3,000 mieszkańców; *przyp. red.*).

Berlin 26-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Przyjazd ks. Bismarka do Berlina wiąże powszechnie ze sprawą publikacji zapisków cesarza Fryderyka.

Berlin 26-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Wczorajsza konferencja cesarza z ks. Bismarkiem trwała dwie godziny. Obecny był przy niej hr. Herbert Bismark, który towarzyszy cesarzowi w jego podróży. Przedmiotem konferencji były—jak zapewniają poważne sfery—między innymi sprawa bułgarska, tudzież ogłoszenie innych dokumentów dla osłabienia wrażenia, wywołanego przez raptularz cesarza Fryderyka, a wyzyskanego przez stronnictwa w celach wyborczych.

Berlin 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Dzisiejsza *National Ztg.* donosi: Cesarzowa Fryderykowa zganiła najsurowiej publikację zapisków

cesarza Fryderyka. Ogół publiczności nie wątpi, że ogłoszone fragmenta są autentyczne, pomimo krzyżowego ognia półrządowych zaprzeczeń.

Berlin 26-go września. (Tel. pr. K. W.)—Zapewniają, że zapiski cesarza Fryderyka podał do druku Norman, długoletni powiernik cesarza.

Berlin 26-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Dzisiejsze dzienniki poranne witają fakt rozpoczęcia w dniu wczorajszym przez cesarza Wilhelma wielkiej podróży na południe, jako podstawę nowego wzmocnienia jedności Niemiec.

Londyn 26-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Kraży pogłoska, że Crispi zapytał w Madrycie, czy Hiszpanja nie byłaby skłonna przystąpić do potrójnego przymierza. Sagasta zastrzegł sobie swobodę ruchów zarówno wobec Francji, jak potrójnego przymierza.

Londyn 26-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Położenie pod Suakimem coraz krytyczniejsze. Powstańcy ostrzeliwują je teraz z dział. Wskutek gwałtownego ognia przystęp do wielkich studzien utrudniony. Mówią, że wojsko obłężnicze Osmana Digmy liczy 10,000 ludzi. Walka toczy się także na linii Nilu. Wskutek groźnej postawy mahdyków wzmocniają załogi egipskie w Wadyhalla i Assanie.

Londyn 26-go września. (Tel. Aj. poln.)—Pułkownik Graham zaatakował tybetan w przesmyku jelaptyńskim i pobił ich na głowę. Tybetanie utracili 400 ludzi w zabitych i rannych. Graham maszeruje ku dolinie Chumby, znajdującej się już na terytorjum Tybetu.

Konstancja 26-go września. (T. Aj. p.)—Iraide sultanańska zatwierdza układ, zawarty z wirtemburskim „Vereinsbankiem” w przedmiocie: 1) koncesji na budowę kolei z Ismidu do Angory; 2) wykupna kolei z Hajder baszy do Ismidu za sześć milionów fr. i 3) pożyczki półtora miliona funtów tureckich, która wypuszczoneą będzie po kursie 70%.

Kair 26-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Do Suakimu wysłano dwa okręty wojenne. Wysyłają również na odsiecz załodze tamtejszej bataljon egipski.

Berlin 26-go września, g. 2 m. 30. (T. pr. K. W.)—Bilety banku rosyjskiego 219.50 (wczoraj 219.65).—Bilety banku rosyjskiego na dostawę 219.75 (wczoraj 219.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu F. Bor. (czy Ros?)—Nie o tem nie wiemy.
— Panu X. Y. Z.—Są tylko wszelkie ułatwienia. Wpisy rozpoczynają się d. 1-go i kończą d. 8-go paździer. Adres: ulica Kochanowskiego, l. 33. Program do przejrzania w redakcji.
— Panu H.—Cierpliwości! rękopisy jeszcze nieprze czytane.
— Panu Rom. w Busku.—Odpisaliśmy.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go września.

W obcych walutach ruch średni.
Za krótki Berlin żądano 46.10, osiągnęto 45.92½, 45.87½ i 45.85, przeważnie jednak 45.85.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.72½ i 45.70.

Londyn krótki ofiarowano po 9.34, zbywano po 9.32, Paryżem krótkim obracano po 36.90, przy żądaniu 37.20.

Wiedeń krótki kupowano po 77.35 i 77.40, żądając 77.60.

W papierach obrotu dosyć duże, przy tendencji słabej.

Listy likwidacyjne notowano w żądaniu po 84 za duże i po 82.75 za małe odcinki. Kupiono kilka tysięcy w drobnych sztukach po 81.50.

Wschodnie pożyczki chcieli oddać po 94—bez różnicy emisji.

Nabyto kilkadziesiąt tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 79.50 i 79.75, chcąc zbyć po 80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94 I ser. i po 93 cztery następne serie. Umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 93.50, 93.60 i 93.70, oraz kilkadziesiąt tysięcy mieszanych listów i najmłodszej serii po 92.40 i 92.50.

Ulokowano parę tysięcy listów zastawnych m. Warszawy II ser. po 92.25.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych i zniżkowa.

— Dr **Adam Ciagliński**, powrócił. Chmiel-
na 35. Od 5—7 ej. 2820

— Dr **Meyerson** powrócił. Przyjmuje z chor.
krtani, nosa i uszu od 4—6. Leszno nr 1. 972

— **Gabinet dentystyczny dra A. Po-**
dolskiego, otwarty codziennie od godz. 10 rano
do 6 ej po poł. Marszałkowska 129. 2780

— Adwokat przysięgły **Sorgenstein** powró-
cił. Graniczna 9. 2825

— **Matylda Dumay** przy ulicy Czystej
nr 8, powróciwszy z zagranicy, zaopatrzyła swój
magazyn w najnowsze fasony kapeluszy. Ceny
przystępne. 2852

Nakładem Księgarni **J. Breslauera**,
ulica Miodowa № 21,
opuściło prasę dziełko p. t.

Ahna praktyczne prawidła języka
ruskiego,

wydanie szóste, poprawione przez Amszeje-
wicza. Cena kop. 40. Do nabycia we wazy-
stkich księgarniach. 1342

— Zakład pogrzebowy **Felczyńskiego**, No-
wy Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprze-
daje trumny, żaloby kompletne najtaniej. (2681)

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ

St.-Petersbursko-Warszawskiej

podaje do wiadomości, że pasażerskie pociągi miej-
scowe nr 51 i 52, pomiędzy stacjami Warszawa i
Białystok, od dnia 16 (28) września r. b., na czas
zimowy przestaną kursować. Ostatnie pociągi tak
z Warszawy jako też i Białegostoku będą wypra-
wione 15 (27) września. 965

466 **Rolety rewantuchowe, drelichor-
we i kolorowe, jak również: Ceraty
arzewne, damastowe i podługowe w
wielkim wyborze poleca Skład Fa-
bryczny pod firmą J. FRASZKE**
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

Kochany Narcyzie!

Miejsce mego pobytu te same—dotąd jeszcze za-
mąż nie poszłam, ale pójdę, pisuj jak najężej.
2829 Róża.

— Konwalji. — Jest.

2860

OPUŚCIŁ PRASĘ

Wydawnictwa firmy „Gudronit”

A. Ciszewski Budowniczy i S-ka,

№ 2-gi,

Konserwacja drzewa w budynkach
i utrwalanie podkładów kolejowych

Cena 30 kop., z przesyłką 40 kop.

Skład główny w Księgarni **Gebethnera**
i **Wolffa**. 1462r

KIT DO DACHÓW.

Kit ten przygotowany na sposób masy kauczukowej, używa się do
naprawy popękanej i podziurawionej tektury dachowej. — Kit, którego przy-
użyciu nie trzeba rozgrzewać, posiada tę własność, iż w lecie przy wysokiej
temperaturze nie topnieje, jak też nie twardnieje nigdy, utrzymuje
zawsze pewną giętkość. — Masa ta jest jedynym najtrwalszym i najtań-
szym środkiem do konserwacji dachów krytych tekturą. — Naprawę (kito-
wanie), może uskutecznić każdy zwykły robotnik.

Cena za pud w beczkach od 2—5 pudów rs. 2 franco—fabryka
w Pruszkowie; beczki po cenie kosztu.

Ch. Brückmann, Inżynier.

1351

Aleja Jerozolimska № 21.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „ROSSYA”

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, iż wpro-
wadzonym został w zakres działalności Towarzystwa

**Dział ubezpieczeń passażerów od
nieszczęśliwych wypadków,**

i że bilety ubezpieczenia sprzedawane są w Kie-
skach Towarzystwa, wystawionych na dworcach
kolei Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydg., oraz Petersbur-
sko-Warszawskiej. 1523R

Poszukuje Dzierżawy Młyna Wodnego

o kilku gankach, od 8-go Wojciecha lub
8-go Jana 1889 r., położonego blisko od
Warszawy lub od innego miasta gubernjal-
nego w Królestwie Polskim. Upraszam o
nadsyłanie dokładnych opisów miejscowości,
budynków oraz warunków dzierżawy, pod
adresem: gub. Kaliska, pow. Kolski, poczta
Dąbie, poste-restante J. Z. 1524r

LICYTACJA. 1346 LOMBARD PRYWATNY

przy ul. Długiej Nr 25,
zawiadamia, że z dniem 10 (22)
Października r. b. i następnych,
w lokalu Lombardu odbywać się
będzie **Licytacja** na sprzedaż
zastawów nie prolongowanych w
ciągu 3-ch miesięcy. Podczas li-
cytacji wykupy i prolongaty za-
łatwiane nie będą. Osobne zawi-
domienia rozsyłane nie będą.

Sprzedaż fabrycznych Narzędzi, Modeli i zasobów

ś. p. Aleksandra **REDULSKIEGO**,

Praga, № 406, Brukowa,

w drodze działów, naznaczona na 23 Wrze-
śnia (5 Października) r. b. w całości, fabry-
ka ta powstała z odstąpionych wszystkich
modeli b. fabryki Mintra, a więc blachar-
skiej, odlewni w modelach, zastosowana do
najszerszego przemysłu oraz z historią i z
religią związek mająca. Waga pozostałości
około 30,000 funtów metalu, oceniona na
szmelt około 10,000 rs.; nabycie całości by-
łoby nieuroniem pracy fabryki najpowa-
żniejszej, gdy się to nie uda, sprzedaż pro-
wadzoną będzie w detal. Wiadomość bliższą
udzieli opieka w osobach: **Redulski**, Kra-
kowskie-Przedmieście № 2. — **Tasowski**,
Elektralna № 7. 1525R

Wanda Rafalska

Jak lat poprzednich tak i teraz przyjmuję
na stancję uczennice, pragnące uczęszczać
do Zakładów Naukowych; lub chcących po-
bierać lekcje języka francuskiego, zapewnia-
jąc im pomoc naukową i troskliwą opiekę
moralną. Ulica Sienna № 17. 1349

NIESKLEJANE.

FABRYKA TABACZNA

A. N. SZAPOSZNIKOWA

W PETERSBURGU,

poleca Szanownej Publiczności papierosy zwijane w gll-
zach bez kleju, z prawdziwej francuskiej bibułki
ryżowej firmy **Abadie w Paryżu**.

NIESKLEJANE

Nr 101 i 100	10 szt. 10 kop.	
	5 szt. 5 kop.	
Nr 60	10 szt. 6 kop.	1374R
	5 szt. 3 kop.	

Upraszam o zwrócenie szczególnej uwagi na wysokie
ich zalety.

Nabywać można we wszystkich składach tabaczych
i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Fabrykant Tabaczy A. N. SZAPOSZNIKOW.

NIESKLEJANE.

Zdolny AJENT.

od niedawna tu osiadły, mający zamiar od-
być podróż handlową po Cesarstwie, pra-
gnie przyjąć próby od znających fabryk
tutejszych, za prowizję i udział w
kosztach podróży.

Łaskawe oferty pod wyrazem „Ajent,”
przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.

W zakładach Młyna Parowego

dawniej Bankowego

każdego czasu jest do wydzierżawienia

1) Obszerny Magazyn

na skład cukru, mogący pomieścić 500 be-
czek, masyw murewany, blachą kryty, oraz

2) Plac obszerny

na skład drzewa, obejmujący 2,800 łokci
kwadratowych, z frontem od Alei Jerozo-
limskiej, długości łokci bieżących 80.

Bliższa wiadomość w kantorze miejsco-
wym. 1350

Ważne dla Gospodyń!

W znanym ze swej taniości

Składzie fabrycznym

Krakow.-Przedm. № 62 (nowy),

w gmachu Dobroczynności,

Maglowniki najtrwalsze gotowe o-

brębione po 15 k.

Sierdki (płótno rewantuch) po 15 k.

Sukno na prasowniki i do podłóg 2

i pół łok. szer. 85 kop.

Ręczniki kuchenne w paski po 12 k.

Serwet pół tuz. deserowych za 60 k.

Serwet pół tuz. stołowych Rs. 1.10.

Obrusy adamaszkowe na 6 osób po

Rs. 1 kop. 25.

Obrusowe Płótno adamaszkowe 2

i pół łok. szer. po 35 kop.

Ręczniki adamaszkowe długie 2 i

pół łokcia po 32 1/2 kop.

Prześcieradła gotowe obrębione 3

i pół dług. 2 i pół szer. po 90 kop.

Powłoczki gotowe madapolam. 75 k.

Keltry wełniane puszyste Rs. 2.50.

Chustki angorowe spacerowe duże

po Rs. 3 kop. 50.

6 Chustek do nosa kop. 50. 1292

INŻENIER TECHNOLOG,

krajowiec, dobrze władający, oprócz pol-
skiego i rosyjskiego, także niemieckim języ-
kiem i mający zamiar poświęcić się fabry-
kacji gazu, może zaraz znaleźć miejsce.
Reflektanci zechcą składać oferty wraz z
curriculum vitae i referencjami w kantorze
Kurjera Warszawskiego, sub. G. T. 10.

F. WORONIECKI

Zegarmistrz, Czysta Nr 2,

poleca w bardzo wielkim wyborze:

Zegarki i Zegary,

DEWIZKI złote i z trwałej miedz-
niny. 1521R

Szkatułki grające.

Porgęzanie dwulecia.

Ceny niskie stałe.

W Niedziele Zakład

zamknięty.

Istnieje od roku 1866.

!!! WAŻNE !!! DLA FABRYKANTÓW.

Renomowany dom komisowy
przyjmuje wszelkie faktury
na własny rachunek w komis oraz
agent ry.

Preis-couranty proszę nadsyłać: **J.**
M. Gorchower, St. Petersburg,
Kuzniecznaja № 7. 1522R

LICYTACJA.

W Piątek 16 (28) Września r. b., o godz. 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż licytacyjna na placu końskim na Pradze 8-u zabrakowanych koni 3-ej Gwardjo-Konnej baterji. 1344

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ

OBICIA

w wielkim wyborze od najtańszych, CERATY obrusowe lakierowane, podłogowe, CHODNIKI ceratowe, jutowe i kokosowe, CERATY na fartuszki, DYWANY ceratowe i filcowe angielskie (oryginalne), oraz WYCIERACZKI kokosowe, poleca

SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7.

1526R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycieli, guwernantek, Arzadów dóbr i bon J. Łuczynskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost re-suray. 2100

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

uchalterje podwójna, w języku ruskim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Biuro nauczycielskie Lewińskiego, Zienna 42. Nauczycielki różnego wykształcenia. Angielski, francuski, guwernerowie, korepetytorzy. Najtańszy komis. 18683

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2144

Biuro nauczycielskie Jasieńskiego, Berga № 6. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2147

Instytutka z patentem poszukuje lekcji przedmiotów języków i korepetycji. Plezszyńska. Chmielna 21, od 3-5. 18647

Korepetytor potrzebny, posiadający dokładne język niemiecki. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 40. Skład broni Bekera. 18655

Nauczyciel biura nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 17466

Lekcyj poszukuje student uniwersytetu. Włodzimierska 4, m. 9. 18625

Lekcyj lub korepetycji, przedmiotów klasycznych i języków poszukuje nauczycielka wykwalifikowana, która ukończyła z medalem wyższy zakład naukowy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami J. B. 18318

Młoda osoba ukończywszy Instytut w Rosji, odznaczona Najwyższą nagrodą (pierwszym złotym sztyfem), pragnie udzielać lekcji lub korepetycji. Chłodna № 5, mieszkania 3. 18146

Nauczyciel szkół publicznych, ruskich, kilka godzin wolnych, może poświęcić na lekcje języka ruskiego, teoretyczne i praktyczne, z uczniami lub uczennicami. Wiadomość: Zienna 26, mieszkania 14. 18638

Niemki wykształcone z francuskim i muzyką dobrą, poszukują całego miejsca lub demi-placu. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakow-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 18676

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcji lub korepetycji. Krakowskie-Przedmieście 5, sklep Ery. 18031

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciofajego muzyki, z patentem, poszukuje lekcji. Włodzimierska № 2, m. 6, od 12 do 5. 18995

Nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji konwersacji. Nowolipki № 36, mieszkania 11. 18446

Nauczycielka języka francuskiego, Leszno 10, przeniosła mieszkanie na Nowolipie 5, mieszkania 5. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. Porozumienie od 3 do 5-ej. 18084

Nauczycielka obznajmiona z 6-klasowym kursem nauk, posiadająca wyższy patent rządowy z francuskiego i dokładną znajomość języka ruskiego, oraz polskiego i literatury udziela lekcji i korepetycji. Świętokrzyska № 41, m. 22. 16958

Oiadu za lekcje poszukuje nauczycielka. Świętokrzyska № 4, w cukierni. 18296

Poszukany zaraz nauczyciel języka niemieckiego, na Pragę. Ulica Wileńska № 7, mieszkania 16. 18038

Prof. de Fréchamps, Długa 25. Niemka wykształcona, z francuskim i dobrą muzyką na stale lub demi-placu. 18470

Ruska, posiadająca język francuski i wykształcenie gimnazjalne, potrzebna do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. Wiadomość: ulica Twarda № 10, mieszkania 14. 18666

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub kondycji. Zgoda 5-8. 18332

Uczę kroju systemem francuskim Worth'a najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy zadaniem jest wyuczyć specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroju wyłącznie za pomocą kredy i centymetru i otrzymują świadectwo. Bieleńska 21, m. 3. — Leontine B. 18668

Udzielam lekcje robót w domach prywatnych i w zakładach naukowych. Bohdanowicz. Ulica Szpitalna 1. Sklep Nelli. 18635

Udziela lekcji muzyki na „Cyttrze” podług najbardziej ułatwionej metody, nauczyciel przybyły na pewien czas z zagranicy. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, róg Chmielnej pod 108, m. № 22. 18617

Posady i prace.

Bona młoda, polka, Fróblówka potrzebna Bjest do dwójga dzieci od 1 października. — Zgłosić się można na ulicę Włodzimierską № 13, m. 3, od godziny 11—2. 18710

Bona polka z początkami gimnazjalnymi i muzyką, bez konwersacji, szuka miejsca. Pręta № 6, m. 4. 18650

Bona młoda niemka poszukuje miejsca. — Wiadomość u W. p. Czaban, plac św. Aleksandra № 13. 18614

Chłopczyk z prowincji, lat 14, do umieszczenia w jakimkolwiek rzemiośle. Wiadomość Mokotów № 4, u doktora. 18678

Człowiek młody, posiadający języki ruski, polski i niemiecki, poszukuje posady. Ulica Leszczyńska № domu 12, m. 13. 18312

Kopista potrzebny do zakładu fotograficznego. Długa 26. 18537

Kobiety, mające znajomości pomiędzy prywatnymi rodzinami potrzebne do sprzedazy. Nowy-Swiat 33. Stróż wskaże. 18688

Miejsce gospodyni domu otrzymać może osoba inteligentna, młodej powierzchowności, obeznana gruntownie z krawieczyzną aby mogła zarządzać pracownią. Oferty proszę adresować poste-restante Siedlec lit. E. G. 2150

Może być przyjęta panienka do nauki krawieczyzny z całem utrzymaniem za stosowne wynagrodzenie. Uprasza się o pozostawienie adresu w kantorze Kurjera Wars. pod lit J. S. 17880

Niemka w średnim wieku poszukuje zaray miejsca do dzieci w zycznym domu. Adres: Ulica Królewska № 29 domu, m. № 17. 18082

Osoba inteligentna, posiadająca obce języki, znająca się na gospodarstwie wiejskiej i miejskiej, na prowadzeniu interesów handlowych, przyjęłaby miejsce kasjerki, zarząd sklepem, ekspedycją w kantorze lub zarząd domem i gospodarstwem wiejskim. Świadectwa chlubne, na żądanie kaucja lub poręczenie osób wiarygodnych. Wiadomość ulica Ogrodowa 27, m. 5. 18304

Osoba młoda, życzy miejsca za gospodynię, zna się dobrze na gospodarstwie. Ulica Sosnowa № 9, m. 29. 18661

Osoba młoda, obeznana z handlem, szyciem i robotami ręcznymi, poszukuje miejsca w sklepie norymberskim. Wiadomość ulica Bracka № 3, w sklepie niemieckim. 18612

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje miejsca. Wiadomość ulica Dobra № 57, m. 14. 18604

Osoba posiadająca gruntownie niemiecki z konwersacją, poszukuje demi-placu lub miejsca do towarzystwa i pomocy w gospodarstwie. Żurawia № 20, mieszkania 7, od godziny 9 do 3. 18308

HOTEL CENTRALNY w Krakowie,
Plac Matejki, w pobliżu dworca.
Nowo urządzone, wszelkie dogodności, komfort zagraniczny. Restauracja w miejscu. Ceny umiarkowane. Poleca się Szanownej Publiczności. 1054

„WOJNA”,
znana fabryka bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej, ulica Długa № 42. — Zawsze wielki wybór gotowej bielizny, przyjmuje obślaniki. 1269

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. SZYROKOW,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

nadszedł szósty transport Kawioru świeżego Astrachańskiego grubo ziarnistego i prasowanego mało solonego; tenże skład zapatrzonej w każdym czasie w wielkie zapasy różnych towarów, jako to. Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Musztardy Sarepskiej, Kiełbasy Moskiewskiej, Bałykw, Łososia i Białorybicy z własnych połowów, Konserwów ruskich i zagranicznych. Śledzi królewskich, najwyższy gatunek (rzadkość), — z czem polecam się Szanownej Publiczności

1348

M. Szyrokow.

Osoba w średnim wieku potrzebuje miejsca, umiejscą szyć, za młodszą do pani lub do dzieci. Wiadomość u stróża. Ulica Królewska № 8. 18639

Osoba z krawieczyzną, szyciem bielizny, praniem, prasowaniem, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. P. L. 18534

Przez zmianę administracji w fabryce Fręgeta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedienta.

Przez zmianę administracji w fabryce Fręgeta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Fręgeta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Fręgeta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacji udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Potrzebna jest młoda francuzka na demi i place z mieszkaniem, do dwójga starszych dzieci. Zgoda № 5, m. 6, w podwórzu. 18461

Potrzebne staniczarki zdolne. Mokotowska 55, m. 1. 18593

Potrzebna osoba wyznania prawosławnego lub ewangelickiego, posiadająca muzykę i język francuski do 8-letniej dziewczynki i zarządu. Dzielna 30, m. 1, od 4—6 wieczorem, oprócz świąt. 18562

Potrzebna zdolna upinaczka, znająca także krój, na wyjazd zaraz. Chmielna № 21, mieszkania 18. 18514

Potrzebne są panny zdolne do krawieczyzny, podgębna i do nauki. Podwale № 6, pierwsze piętro. 18500

Potrzebni są zdolni kolporterowie na korzystnych warunkach do księgarni i składów obrazów Zygmunta Muszkata, Krakowskie-Przedmieście № 39. 2148

Potrzebni są uczniowie do zakładu slusarsko-mechanicznego. Żurawia № 7. 18692

Panna służąca z prowincji, z szyciem i krawieczyzną, z chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca w zamożnym domu. Wileza 26, w sklepiku. 18669

Poszukuję inteligentnej osoby, władającej poprawnie francuskim językiem, do zajęcia się dwójgiem dzieci, na kilka godzin dziennie za całodziennę utrzymanie i mieszkanie. Hoza 11, m. 8. 18667

Potrzebne są panienki do robót włóczkowych oraz do nauki. Zienna 41, m. 17. 18652

Potrzebna osoba młoda, wykształcona i muzykalna na wyjazd, ulica Bieleńska 21, m. 5, od 12—2 i od 6—7. 18646

Potrzebna jest na wieś służąca starsza, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskim i na praniu i umiejscą dobrze szyć ręcznie. Zgłaszać się można codziennie na ulicę Włodzimierską № 14, mieszk. 15. 18644

Potrzebny jest czeladnik szewski męzki. Bednarska № 21. 18673

Polka przebywająca przeszło lat 20 za granicą, znająca język niemiecki, powróciwszy obecnie do kraju, pragnie zająć miejsce zarządzającej domem jako doświadczona gospodyni lub przyjąć obowiązki opieki nad dziećmi. Wiadomość ulica Marszałkowska № 108, m. 22. 18618

Panny kompletnie zdolne do staniów i upinaczki, może być przyjęta uczennica ze wszystkim, za opłatą. Trębacka № 1, mieszkania 6. 18656

Potrzebna jest maszynistka do bielizny męskiej. Elektoralna 41, m. 11. 2143

Potrzebne są starsze panny do kroju sukien, okryć i do upięć sukien, oraz do staniów za dobre wynagrodzenie. Ulica Długa 11, m. 4. 18630

Potrzebna sklepowa fachowa do sprzedazy pieczywa na filję z kaucją rs. 50. Zgłaszać się Hoza № 78. 18616

Potrzebna podręczna spódniczarka. Zienna 11, m. 7. 18613

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona do bielizny do ciurek. Chmielna № 82, mieszkania 8. 18624

Panny zdadne do spódnic potrzebne są Nowy-Swiat № 54, m. 10. 18601

Panna służąca poszukuje miejsca z długoletnimi świadectwami, znająca się na praniu, prasowaniu, szyciu. — Ulica Oboźna № 2, w dystrybucji. 18321

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny męskiej. Elektoralna 37, Kubalska, w sklepie. 2113

Piernikarz uzdolniony w swoim fachu potrzebny jest do cukierni. Marszałkowska 117. 18374

Potrzebne są panny zdadne do staniów i do upinania. Krucza № 3, m. 1. 18310

Potrzebna panna zdolna do upinania. Chmielna № 32, m. 18. 2125

zwłaszcza obznajmione z szyciem futer potrzebne są do magazynu P. Starkmana, gmach Teatralny. 18641

Uczeń potrzebny do bandu kolonjalnego. Królewska № 37, pierwszeństwo mają z prowincji. 18602

Uzdolniona osoba do strojów poszukuje zajęcia. Wspólna 23, m. 8. 18382

Zdolny człowiek z wyższym wykształceniem, pedagog gruntownie posiadający wszystkie przedmioty filologiczne i realne w zakresie gimnazjalnego kursu, obznajmiony z prawem obowiązującym, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub zarządu domem za pokój. Bednarska 11, m. 35. 18675

Zaraz potrzebne staniczarki i podgębne. Krakowskie-Przedmieście 40. A. Majewski. 18691

Za wyrobieńnię miejsca woźnego, szwajcara lub coś podobnego młodemu wojskowemu, znającemu ruski, polski język, daje dobre wynagrodzenie. Sienna № 78, mieszkania 64. 18657

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bryczka na resorach, koń i uprząż tania do sprzedania. Ulica Wiejska № 3, u stróża domu. 18586

Bukiety Makarta i wieńce z zasuszonych kwiatów w wielkim wyborze, hurtowo i detalicznie, poleca tania handel W. Działyńskiego. Senatorska № 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-Reformackiego. 18396

Pilety wizytowe, litografowane, 100 sztuk pod rs. 1, w składzie papieru i litografii Juliana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 2049

Pile używane z kości słoniowej, ktoby miał do sprzedania, raczy zostawić adres swój w hotelu Viktoria u szwajcara. 18373

Do sprzedania dołman z mufeczką, kostium kompletny, jesienny, parę kapeluszy, ubrania dla młodej panienki. Nowy-Swiat 4, m. 16, od 12—2. 18434

Do sprzedania fotel bujający, kozetka, lampka błyskawiczna stołowa, stoły. Nowy-Swiat 4, m. 16, od 12—2. 18433

Do sprzedania w dobrym stanie powóz czterokołowy z fordektem. Wiad. przy ul. Bugaj № 7, u właściciela domu. 18360

Do sprzedania furgon mający bardzo dobre resory i cały spód mocny, wraz z kołami, można go używać jako omnibus, ma bowiem z przodu dwa siedzenia z okryciem i z tyłu 8 miejsc odkrytych. Bieleńska 14, szwajcar wskaże. 18607

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania garnitur mebli kryty jutą za 35 rs., stół rozsuwany z pokrowcem rs. 7 kop. 50 i szeslong odmykany rs. 6. Ulica Nowy-Swiat № 26, w trzeciej bramie na lewo, 2 piętro, m. 25. 18671

Do sprzedania mopsy małe wraz z suką, lub oddzielnie. Długa № 6, m. 12. 18663

Do sprzedania tani kostium granatowy, wierzch z futra, kaftanik czarny jesienny i różne drobne rzeczy damskiej. Marszałkowska 101, m. 1. do 1. 18649

Do sprzedania zegar starożytny angielski w szafce stojącej. Chmielna № 12, u właścicieli domu. 18615

Do sprzedania powóz z fordekiem, karety dwuosobowe, lando i faetony bardzo tani! Walecka 8. Leszczyński. 18694

Do sprzedania dwie szafy i dwa bufety, oraz fortepian. Ulica Chłodna № 30, mieszkania 12. 18153

Dywaniaki przed łóżka od rs. 150 k., serwetki od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojskowe po 75 kop., u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2084

Fortepian za rs. 90 do sprzedania. Nowopię 4, m. 17. 18154

Fortepiany, pianina, sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, kupuję, zamieniam. Jerozolimska 25. 18155

Futro tumaki męskie, do sprzedania. Leszno 63, m. 2. 18319

Fortepian zagraniczny, krótki rs. 210, kosztował 310. Leszno 23, m. 27. 2127

Fortepian bardzo mocny rs. 220. Sołna 12, mieszkania 4. 18284

Fortepian za rs. 55 i pies mops. Podwale 10, m. 3. 18664

Fortepian pół 7 oktawy, czarny, krótki rs. 155. Strojenia, reperacje, przyjmuje. Czerwik. Chmielna 7. 18695

Fortepian fabryki Männlinga do sprzedania za rs. 100. Walecka № 9, m. 39. 18682

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania. Ulica Zgoda № 3, m. 13. 18627

Fortepian zagraniczny mało używany, do sprzedania. Fabryka posadzek. Drewniana № 12. 18623

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, biurko, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 18331

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Świętokrzyska 39, m. 2. 18415

Garnitur machonowy ażurowy, wiedeński, kamatorski, jedwabiem kryty, do sprzedania u właścicieli domu. Sienna 32. 18152

Łóżna sprzedaż pierzy i puchu w magazynie pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysza № 2. Najpiękniejsze gatunki pierzy i puchu zawsze na składzie. 17764

Garniturek mebli poduszkowy rs. 40, kanapka aksamitna 20, puf 6. Chmielna 47, stróż wskaże. 18270

Garnitur mebli, biblioteczka, materace i inne rzeczy do sprzedania. Wielka № 54, mieszkania 14. 18610

Garnitur mebli i fortepian do sprzedania. Ulica Krucza № 25, m. 7. 18608

Instrumenta chirurgiczne, okulistyczne, maszyna elektryczna, sprzedam tani. Ulica Smolna 19, m. 7. 18228

Kuchenne szafki dwie praktyczne, nowe do sprzedania tani. Złota № 68. 18631

Kasy ogniotrwałe, najtansze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Linijkę używaną w dobrym stanie, ktoby miał do sprzedania, proszę oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami B. B. 18467

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 18677

Mebel w dobrym stanie, kozeta, 2 foteliki, sofka i 2 szofejzy z powodu wyjazdu za bardzo niską cenę pozostawione do sprzedania w zakładzie tapicerskim p. Ruszczyńskiego, ulica Orła № 14. 18322

Miedz, pociel, meble, bielizna stołowa i inne rzeczy gospodarskie, do sprzedania. Plac św. Aleksandra 12, m. 13, od 9—1 godziny. 18659

Mebel tani do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, otomana, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Mebel tani do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, otomana, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Mebel tani do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, otomana, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Mebel tani do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, otomana, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Mebel tani do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, otomana, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Mebel tani do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, otomana, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Mebel tani do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, otomana, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Mebel gustowny z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1976

Mebel bardzo tani! garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni, kredens, biurko, szeslong, otomana. Marszałkowska № 119, na dole, m. 15. 18200

Mebel, garnitur, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofy, lustra i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 18414

Mebel bardzo tani, garnitur czarny orzechowy fantazyjny i gabinetowy, eleganckie urządzenie sypialnego, jadalnego, otomana, szafy balsam, biurko, tualeta, komoda, szafka z lustrem, szeslong, firanki, do sprzedania. Złota № 3 róg Zgody, idąc z Marszałkowskiej czwartym dom, na dole, miesz. 1. 18575

Mebel po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 18583

Pudów 1,000 cebuli i 500 kóp kapusty, do sprzedania. Wiadomość u Rafałowicza w Włocławku. 2117

Pozytówka samograjaca większego rozmiaru z fisharmonją do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 18375

Powóz trzy-osobowy, lekki, do sprzedania. Miedziana № 13. 18384

Srebro stołowe używane, brosza, kolezki, szegarek, szpilka brylantowa, tani do sprzedania. Wiadomość Wilcza 16, u stróża domu. 18670

Tanio do sprzedania garnitur mebli za rs. 100. Mokotowska 48, m. 2. 18596

Tanio u „Deux-Amies” Hoża 13, dzet pompony różnobarwne, tani. 1937

Tanio sprzedam trzy szafy, do wyboru. Leszno 33, u stolarza. 18330

Wolant na pojedynkę lub parę, mocno zbudowany, do sprzedania za 140 rs. Wiadomość Daniłowiczowska № 6, u stróża domu Józefa. 17902

Z powodu wyjazdu do sprzedania ogier zgniady, ładny, lat 6 mający, razem z uprzężą z białym bronzem, amerykańcem i liberją dla stangreta. Koszary Mirowskie, kuznia instrukcyjna. Wiadomość u wachmistrza Paszko. 18371

Z powodu wyjazdu do sprzedania są meble i inne przedmioty. Wiadomość Hoża № 52, m. № 8. 18609

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

2 łóżka, materace sprężynowe, szafki, szafy, łóżna, sofa, lustra i inne sprzęty z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Ulica Tamka 19. 18645

Plac sprzedam tani 12.000 łokci, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Swiat 53, sklep nielarski. 17283

Sklep wiktuałów sprzedam tani. Żelazna № 55. 18370

Szynk z ogródkiem, dobrze procentujący, z 4-ch stancji, mieszkania, stajni, wozowni, piwnicy, komórki, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1889 r. za rogiatką Belwederską w Sielcach, Długa 16. Wiadomość u właściciela domu. 18019

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Leopoldyna № 15 domu. 18640

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia zaraz. Świętokrzyska № 3. 18395

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Krochmalna № 44, wiadomość na miejscu. 18621

Sklep spożywczy jest do sprzedania za przystępną cenę. Hoża 42. 18672

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Leszno № 9. 18665

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, istniejący od lat 15, dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w sklepie. Tamka 16. 18643

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w bardzo dobrym punkcie jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ordynacka 7. 2146

Tanio! Sklep spożywczy norymbersko-dystrybucyjny, z wygodnym mieszkaniem, do sprzedania. Leszno № 50. 18637

Ulica Sienna № domu 13, magle do sprzedania. 18653

Wspólnik czynny lub cichy do hanlu hurtowo-detalicznego artykułami codziennej ogólnej potrzeby, z kapitałem 3 do 5.000 rs. poszukiwany. Zyski znaczne, pewne. Wiadomości udzieli p. Barański, fabryka rękawiczek, Trębacka № 9. 2114

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698

Z powodu nawału zajęć potrzebnym jest wspólnik z kapitałem ruchomym 6.000 rs. do dobrze prosperującego sklepu, bez grosza długów, w pierwszorzędnym punkcie Warszawy, mającego elegancję i stałą klientelę. Kierunek samodzielny całym interesem i kasą. Zysk przyniesie rs. 2.000, a gwarantowany rs. 1.000 rocznie na osobę. Oferty zosłać w administracji Kurjera pod lit. Z. Z. 6.000. 18698